

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais)
r. Emile Zola, 101. - Tel: 227

R. C.: Bethune 21231
C. C.: Lille 16657

Wydawca i założyciel:
Directeur - Fondateur: **Michał KWIATKOWSKI**

Założony w r. 1909
Parisko
Sabord Mai 1946 - Reparu Dér. 1946

CENA 12 fr
PRIX

„Mała sesja” parlamentu francuskiego rozpoczęła

Debata nad projektem ustawy o pomocy dla szkolnictwa prywatnego rozpocznie się w piątek

Pariz. — We wtorek, 21 sierpnia, Parlament francuski podjął swoje prace, rozpoczynając t. zw. „małą sesję”, która ma trwać 10 dni.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Herriot wygłosił na początku posiedzenia przemówienie poświęcone pamięci zmarłych posłów, Alberta Aubry i Pierre Chevallier.

Również i premier Plevin odczytał w kilku słowach hold obydwom deputowanym.

Podczas gdy Zgromadzenie badało w dalszym ciągu sprawę ważności wyborów w Senegalu, Kamerunie i Nigerze, konferencja przewodniczących grup parlamentarnych ustaliła program prac Zgromadzenia w czasie „małej sesji”.

Program ten przewiduje rozpoczęcie debaty nad sprawą szkolnictwa w piątek. Propozycje przewodniczących grup przyjęło Zgromadzenie 285 głosami przeciwko 223, po uprzednim odrzuceniu wniosku komunistycznego.

Projekt ustawy o pomocy dla szkolnictwa prywatnego został złożony we wtorek w Biuro Zgromadzenia przez komisję t. zw. „Stowarzyszenia Parlamentarnego dla Obrony Wolnego Nauczania”, złożonej z posłów M.R.P., R.P.F. i Niezależnych.

Dyskusja piątkowa będzie się toczyła nad tym właśnie projektem.

Projekt ustawy przewiduje utworzenie specjalnego konta Skarbu, z którego, każdej głowie rodziny, posiadającej dzieci do szkoły, byłby przyznany specjalny dodatek w wysokości 900 franków za kwartał szkolny, z tym, że dysponowanie tym funduszem odbywałoby się według następujących przepisów:

1. Jeśli chodzi o dzieci uczęszczające do szkół prywatnych, to fundusz utworzony z tego dodatku byłby zarządzany bezpośrednio przez Stowarzyszenie Rodziców tych uczniów;
2. Dla innych dzieci dodatek ten przelewany byłby do departamentalnej kasy szkolnej, z tym, że fundusze te byłby przeznaczone jedynie na wyposażenie, ulepszenie względnie budowę nowych szkół publicznych.

Kierownictwo tej kasy miałyby Rada Generalna. Ona rozdzielałaby te fundusze między poszczególne gminy.

Socjaliści przeciwni

Grupa parlamentarna socjalistów postanowiła na posiedzeniu we wtorek po południu zgłosić t. zw. „wniosek uprzedni” przed dyskusją nad projektem w sprawie wolnego szkolnictwa, sprzeciwiając się przyznaniu mu jakiegokolwiek subwencji.

Nadto posłowie socjalistyczni postanowili złożyć propozycję domagającą się rozwiązania komisji „badania zagadnień szkolnych” (Komisja Paul Boncour).

Piątkowa debata zapowiada się więc jako bardzo burzliwa.

Rada Ministrów bada zagadnienie ceny zboża oraz niedoboru w Ubezpieczeniach Społecznych.

Miliard, 200 milionów franków dla Górnicy i Ubezpieczonych

PARIZ. — Rada Ministrów zebrała się w środę rano na posiedzeniu w Pałacu Elizejskim.

20 tys. ludzi wzięło udział w pogrzebie

Louis Jouvet

PARIZ. — Pogrzeb Louis Jouvet, wielkiego artysty teatrów francuskich, odbył się przy udziale tłumów paryżan. W kościele Saint-Sulpice oraz na placu kościelnym zebrało się około 20 tys. osób.

Nigdy jeszcze w pogrzebie artysty nie wzięło udziału tylu ludzi. Przybyło szereg osobistości rządowych, jak wicepremier Georges Bidault wraz z małżonką, min. André Marie, min. Jaquinet i min. Létourneau. Prezydent Francji reprezentował panowie Paul Auriol oraz Kościuszko, szef gabinetu prezydenta. Nadto przybyli przedstawiciele niektórych ambasad.

Przed wejściem do kościoła Saint-Sulpice, gdzie odbył się czczeniem, wygłosił następnego przemówienie żalobne Jean-Louis Bar-

rault, przyjaciel i uczeń wielkiego mistrza sztuki teatralnej, Louis Jouvet, powiedział m.in. p. Barraut, byłęś współcześnie i prawdziwym reprezentantem naszego zawodu, i niejako symbolem teatru”.

W imieniu rządu przemówił następnie p. Cornu, sekretarz stanu dla spraw Sztuki Pięknych.

„Aby wyrazić kim był Jouvet, powiedział, trzeba by uchwycić tysiące dialogów odbitych z nim przez niezliczonych przyjacieli i miłośników z całego świata”.

Po tych przemówieniach orszak pogrzebowy skierował się w stronę cmentarza na Montmartre, gdzie ciało wielkiego artysty złożono na wieniec spoczynku.

De Menthon przyjął z powrotem kierownictwo grupy parlamentarnej M.R.P.

PARIZ. — P. François de Menthon przyjął we wtorek z powrotem kierownictwo grupy parlamentarnej M.R.P., którego się zrzekł nazajutrz po utworzeniu obecnego rządu.

Zginął górnik polski w kopalni nr. 10 w Billy Montigny

Billy Montigny. — W poniedziałek w południe około godziny 12,30 wydarzył się w kopalni nr. 10 w Billy Montigny śmiertelny wypadek. Na skutek zawalenia się stropu zginął górnik polski, Antoni Walerian. Zwały węgla zgnioty mu klatkę piętrową.

Wydawnictwo „Narodowca” wyraża rodzinie zmarłego swoje głębokie współczucie.

155 osób zginęło w czasie orkanu nad Jamajką

Nowy Orlean. — Orkan, który dokonał olbrzymich spustoszeń na Jamajce, powodując śmierć 155 osób, skierował się we wtorek wieczorem do brzegów Meksyku.

Orkan osłabił znacznie po zniszczeniu dokonanych na Jamajce i na półwyspie Jukatán, lecz przybrał znowu na sile, przechodząc nad zatoką Meksykańską.

Jeżeli orkan zachowa swój dotychczasowy kierunek, może nawiedzić również Meksyk pomiędzy portami Tampico i Vera-Cruz w środkowej części Meksyku.

Barczo gwałtowne huragany szalały już w małych portach Tuxpan i Nautla.

Samolot odrzutowy spowodował zapalenie się ciężarówką z żołnierzami

12 zabitych, 22 rannych

FORT DIX (New Jersey). — Przy starcie na lotnisku McGuire, szkolny samolot odrzutowy zahaczył o załadowaną żołnierzami ciężarówkę. Płonąca benzyna z samolotu wylała się na samochód. W jednej chwili ciężarówka poczęła się palić jak pochodnia.

10 żołnierzy poniosło śmierć, a 22 rany i poparzenia. Samolot rozbili się nieco dalej i również spłonął. Dwóch lotników znajdujących się na pokładzie samolotu, poniosło śmierć.

Katastrofa kolejowa w Jugosławii

10 zabitych, 30 rannych

Belgrad. — Ekspres z Belgradu do Kikindy, na granicy węgierskiej wykoleił się, przyspieszając na skutek nadmiernej szybkości. 10 pasażerów poniosło śmierć, a 30 jest rannych.

400 milionów dolarów dla powodziar, żądał prezydent Truman od Kongresu

Waszyngton. — Prezydent Truman zwrócił się do Kongresu z żądaniem uchwalenia 400 milionów dolarów na pomoc dla powodziar w środkowo-zachodnich stanach U.S.A.

Trzęsienie ziemi na Pacyfiku

NOWY JORK. — Sejmografi Uniwersytetu Fordham i Uniwersytetu Kolumbia zanotowały we wtorek rano gwałtowne trzęsienie ziemi pomiędzy wyspami Aleuckimi i Hawajami.

Według oświadczenia specjalisty z Uniwersytetu Fordham wstrząs nastąpił w odległości około 800 kilometrów od Nowego Jorku na północ od wysp Hawajskich.

Dzieci znalazły na plaży szkielety ludzkie

MALO-LES-BAINS. — We wtorek w godzinach popołudniowych dzieci bawiące się na plaży w Malo-les-Bains kopaniem tunele w piasku, natrafily na kości ludzkie.

Komisarz Cassouduessalle zarządził natychmiast dokonanie poszukiwań i wkrótce odkopano dwa szkielety i różne przedmioty, które pozwoliły na ustalenie, że chodziło o szczątki dwóch żołnierzy angielskich, poległych w roku 1940. Obok kości poległych znalazłono między innymi guziki od płaszcza, zegarek, zapalniczkę i wieczne pióro, w którym był jeszcze atrament.

13-letni chłopiec miał w sercu igłę

Chicago. — 13-letni chłopiec, Larry Hiderz przeszedł niezwykłą operację. Z jego serca wyciągnięto igłę, długą na 7 cm. Operacja trwała półtorej godziny.

Nie wiadomo w jaki sposób igła dostała się do serca. W każdym razie dawno temu chłopiec wbił sobie igłę w bok w czasie przewracania się na boku.

Znowu seria wypadków drogowych

6 zabitych

CHARTRES. — W pobliżu Chartres zdarzył się motocykl z ciężarówką. Kluczująca motocyklem, pani Bontempis poniosła śmierć na miejscu.

GUINGAMP. — Samochód kierowany przez p. Profiz z Guingamp (Britania) wjechał na drodze koło Brestu na dwie kobiety. Jedną z nich pani Polloch poniosła śmierć. Druga, Yvonne Daniel, jest ranna.

AURILLAC. — Ciężarówka kierowana przez Jana Chavy, ujechała koło Segur-les-Villa na cyklistę, Ernesta Mouraget. Cyklista poniosł śmierć.

FOIX. — Motocyklista Coséde, najężdżając na dyseł jadącego w przeciwnym kierunku wozu, poniosł śmierć.

THIERS. — Bertrand Sylvaud, jadąc w noc na motocyklu do Pont de Dore, przewrócił się na skutek mgły tak nieszczęśliwie, że poniosł śmierć.

stwa Rzeszy zasiać winni także przedstawiciele sowieckiej i polskiej strefy okupacyjnej spośród Niemców stamtąd wydalonych. Zniesione winny być ostatecznie ograniczenia i niemieckiego przez myślu, lotnictwa cywilnego i marynarki morskiej. Zasady Karty Atlantycznej winny być przeprowadzone na rzecz Niemiec włącznie z obszarem Saary. Okupację należy układem państwowym zamienić na „obecność” przedstawicieli państw zachodnich w Niemczech. Bezwzględnie należy przygotować traktat pokojowy z Niemcami.

„Wszystko to w atmosferze hasła: „Zaden Niemiec nie jest naszym wrogiem!” Wszystko o „granice historycznej”, bez określenia nawet jakie. Niemcy jadą rzeczywistość szybko naprzód, jak zwykle, bezwzględnie, brutalnie. Czy nie otworzą się jednak oczy tym, którzy dotąd prawdy niemieckiej zrozumieć nie mogą, czy nie chcą? Oby nie miano za wiele kłopotów i trosk, gdy już będzie za późno

Dr Marian Seyda

11 zabitych w katastrofie lotniczej w Bombaju

Bombaj. — 11 osób poniosło śmierć w wypadku samolotowym we wtorek w pobliżu lotniska Poona w rejonie Bombaju w Indiach.

Dwóch spadochroniarzy zcepiło się w powietrzu

1 zabity, 1 ciężko ranny
VANNES. — W czasie ćwiczeń w skokach spadochronowych w obozie w Meucou, dwóch skoczków, Lubański i Lanuzel, obydwa sierżanci, zcepiło się w powietrzu. Jeden z nich zabił się, spadając na ziemię. Drugi odniósł ciężkie rany, lamie sobie obydwie nogi. — Przewieziono go do szpitala w Vannes.

75 pożarów lasów w zachodnich U.S.A.

Waszyngton. — W zachodnich Stanach Zjednoczonych wybuchło 75 pożarów lasów, z czego 24 zostały wzięzione przez piorun w nocy z poniedziałku na wtorek w stanie Kalifornii zostało zniszczonych 10.200 hektarów lasów, a w stanie Oregon 900 hektarów.

Istniał plan dokonania licznych mordów politycznych na Środnim Wschodzie, zeznał główny oskarżony na procesie w Ammanie

AMMAN. — Na rozprawie przeciwko 10 spiskowcom na życie króla Transjordanii, Abdullaha, główny oskarżony, dr. Mousa el Busselini, przyznał się we wtorek, że istniał plan wśród spiskowców, zgładzenia nie tylko króla Abdullaha, ale również Regenta Iraku, Isjiada, następcę tronu Abdullaha, premera Iraku, Nouri el Saïd Paszy oraz sekretarza Ligi Arabskiej, Arzama Paszy.

Inny oskarżony, Moussa Ahmad Yyoubi zeznał, że istniał również plan zlikwidowania tych wszystkich między innymi z jednym z nich w Bagdadzie, gdy król Abdullah przybywał tam z wizytą.

Dla przyspieszenia akcji kolchoźniczej w Polsce

Reżim warsz. nakłada coraz wyższe podatki na chłopów

Monachium. — Uchodźcy z Polski, przybywający do Niemiec zachodnich zeznają, że reżim warszawski, by złamać opór chłopów polskich przeciwko akcji kolchoźniczej, nakłada coraz wyższe podatki na małe gospodarstwa, liczące po kilka hektarów.

Agenci bezpieczeństwa i tzw. „trójki” reżimowe pojawiają się nieustannie po wsiach i namawiają chłopów do zapisywania się do kolchozów.

Uchodźcy oświadczają, że walka pomiędzy reżimem i chłopami w Polsce wkroczyła na nowe tory.

Chłopi odmawiają dostaw zboża do szpicherzy państwowych, nie licząc się nawet z represjami policyjnymi. Dochodzi do procesów pod pozorem akcji sabotażowej oraz do konfiskat całych gospodarstw chłopskich.

Z drugiej strony notuje się częste wypadki pożarów w zabudowaniach kolchozów oraz liczne uszkodzenia narzędzi pracy, unieruchamianie traktorów, plugów i żniwiarek. Mnożą się przykłady niewłaściwych napraw, dokonywanych na stacjach traktorowych.

Wreszcie chłopcy polscy, których gospodarstwa mają być przeznaczone

przymusowo do „spółdzielni rolniczych”, likwidują żywe inwentarze i sprzedają mięso na wolnym rynku, by w ten sposób uratować część swojego dorobku.

Jak wiadomo, natychmiast po znieważeniu wymierzyl nowy cios wsi, ogłaszając dekret o przymusowym skupie zboża. Dekret skierowany jest zwłaszcza przeciw chłopom średnim i „kulakom”, ustalając dla nich 10-krotnie wyższe normy z hektara niż dla małych. 1 sierpnia wszyscy chłopcy otrzymali już za pośrednictwem gminnych rad narodowych nakazy zawierające ustalone dla nich wymiary. Dla ilustracji podajemy, jakie ilości zboża dostarczyć muszą chłopcy w pewnej gminie pod Bydgoszczą:

Chłop 3-hektarowy sprzedać musi państwu po 50 kg zboża z hektara, czyli 150 kg. Chłop posiadający powyżej 5 ha, np. 6 czy 7 ha (do 15 ha) dostawić musi 250 kg z ha. Wreszcie chłopci mający ponad 15 ha muszą sprzedać po 500 kg z ha.

Dekret nie określa, jaki gatunek zboża ma chłop sprzedać. Może to być zarówno żyto, pszenica, jęczmień, owies.

Nowe francuskie wyczyny alpejskie

Poraz pierwszy przebito południową ścianę skalną szczytu „Palec Boży”

GRENOBLE. — Przewodnik górski Wiktor Chaud z Vallouise, jeden z najlepszych francuskich alpinistów, dokonał wraz z p. Walden niezwykłego wyczynu, pokonując po raz pierwszy w historii alpinizmu południową ścianę skalną szczytu „Palec Boży” (3972 metry wysokości).

Dotychczas nikt jeszcze nie wspiął się po tej ścianie.

Alpinści wyszli ze schroniska Promontore o godz. 6 rano i osiągnęli szczyt o godz. 15.30. Wspinaczka była niezwykle trudna, nie tylko ze względu na nieodstępność ściany, ale także na skutek tego, że pokryta ona była golezią na całej powierzchni.

...oraz zachodnią ścianę Iglicy Warens

ANNECY. — Zachodnia ściana Iglicy Warens (2700 m.), która znajduje się w pobliżu doliny Arve, została również zwyciężona po raz pierwszy.

Dokonał tego alpinści z Sallanches: pp. Maurice Viard i Jean Dujardin. Wspinaczka była niezwykle trudna i niebezpieczna. Kłopotliwa faza wspinaczki trwała ponad 5 godzin.

LONDYN. — Przechywiający w Londynie minister spraw zagranicznych Arabi saudzkiej, Fayssal, prowadzi rokowania w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w sprawie problemu naftowego na Bliskim Wschodzie.

15 marynarzy polskich uciekło do U.S.A.

z reżimowych statków, chroniąc się przed terrorem i opresją agentów bezpieki

NOWY JORK. — Na teren Stanów Zjednoczonych przybyło ostatnio różnymi drogami 15 marynarzy polskich, którzy nie posiadali legalnych dokumentów.

Emigracyjne władze amerykańskie wezwały marynarzy pochodzących ze statków polskich: „Batory”, „Piłsudski”, „Szopen” i „Kopernik” do opuszczenia U.S.A. i wybrania sobie stałego miejsca pobytu poza granicami Stanów Zjednoczonych.

Dzięki jednak akcji kłusząca pralata, Embranta, prezesa Polskiego Komitetu Emigracyjnego oraz jego doświadczonego współpracownika udało się za pośrednictwem Kongresu Anafuso z Brooklynu zainteresować Kongres oraz uzyskać formalne przyznanie praw pobytowych 15 robotnikom polskim.

Są nimi marynarze: Augustynowicz Wl., Bak J., Bialy M., Chosna R., Bryja-Bienkowski J., Engel R., Jabłonecki A., Kulesza M., Makówka T., Marcinjak J., Matuszak A., Nieckarz A., Opaliński T. i Pichel J.

Wszyscy ci marynarze uciekli z Polski przed opresją reżimu warszawskiego i jego

agentów bezpieki. Każdy z nich ma za sobą walki u boku aliantów zachodnich. Wiele z nich straciło rodziny na Syberii lub w hitlerowskich obozach koncentracyjnych w Niemczech i w Polsce za czasów okupacyjnych.

Niektórzy z nich zanim przybyli do U.S.A., przebywali po drodze we Francji i w W. Brytanii.

Cała „15” marynarska pracuje obecnie na wolności w U.S.A. w różnych fabrykach i portach.

Ostatnio Polski Komitet Emigracyjny stara się o utworzenie drogi do U.S.A. dla 16 marynarzy, którzy uciekli z Polski na reżimowym polawiaczu min do Szwecji, jak również dla 4 śmiałych lotników. Kłuszący pralac Burant zwrócił się do prezydenta Trumana, Departamentu Stanu, Departamentu Obrony Narodowej i prokuratora generalnego z prośbami o wyjątkowe udzielenie wiz i prawa osiedlenia się w Stanach Zjednoczonych dla tych 16 Polaków, którzy przeżyli ciężkie chwile, zanim wydostali się na wolność do Szwecji.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Niezniszczalne braterstwo dwóch wielkich narodów

Nie ma państw w Europie, które miały tyle wieloletnich i historycznych związków z Europą i światem, jak Francja i Polska.

Dowodem tego jest historia tych dwóch narodów. Wzły te sięgają wstecz do XVII wieku, w którym książę d'Anjou, syn króla Henryka II i Katarzyny Medyceuszki, użyczył się Polsce zawodu królewskiego, zanim sam pod nazwą Henryka III, przywdział koronę królewską we Francji.

Pamięć historyczną, która się niezbitnie dowodzi przyjaźnią polsko-francuską, możemy podziwiać do dnia dzisiejszego we Francji. W Paryżu, na Placu Alma, oglądać możemy postać naszego wielkiego wędźzianca Adama Mickiewicza. — w Nancy, pomnik Leszczyńskiego, króla Polski i księcia Lotaryńskiego nadaje Placowi Stanisława piękną obramowanie i harmonię.

Przyjaźń i braterstwo tych dwóch narodów, mimo niuanków zmian politycznych, a tym samym dyplomatycznych, może być wyrażone tylko przez sięgające głęboko związki pokrewieństwa intelektualnego, uszczelnionego religijnego i moralnego. Znajdujemy sobie dobre sprawy, że Polska, ten wielki naród — przedmurze wschodniej Europy, jest niewzruszalną przyzwianką do wiary katolickiej i roznielowana jest w kulturze zachodniej, a specjalnie zaś w kulturze francuskiej.

Tę wiekową przyjaźń pomiędzy tymi dwoma narodami jeszcze mocniej zacięliło braterstwo broni w walce o wolność i w walce o te same ideały.

Wspomnieć należy czasy Napoleona. Armie gen. Hallera, Armie gen. Sikorskiego i Polski Ruch Oporu w ostatniej, drugiej wojnie światowej.

Dzisiaj jeszcze żywo pamiętamy, kiedy do Francji, nazajutrz po klęsce wrześniowej — 1939 roku śpieszył masą Polacy, przedzierając się poprzez obce granice, morza i góry. Śpieszyli do Francji, by tu na jej ziemi na nowo podjąć walkę, przetrwać tylko na pewien czas, na skutek druzogocnej przewagi niemieckiej.

Tu na jej ziemi tworzył się w roku 1939

nowa Armia Polska generała Władysława Sikorskiego, walcząc ramie przy ramieniu z bratnią armią francuską. Niestety przegrywała ona drugą bitwę z Niemcami. Ta dotkliwa porażka, a z nią zawiedzione nadzieje nie zdołała złamać ducha żołnierzy polskich.

W jesieni 1940 roku rozpoczyna się nieustanna praca w Polskim Ruchu Oporu, organizowanym na ziemi francuskiej. W tej sprawie, w ciągu pięciu długich lat, w ścisłej łączności z Francuskim Ruchem Oporu, dowodzonym przez generała Koeniga, żołnierze polscy kontynuowali walkę podziemną pod dowództwem szefa wojskowego Polskiego Ruchu Oporu, generała Daniela Zdrojewskiego.

Przyjaźń polsko-francuska została właśnie pogłębił przez tę wspólną walkę w obronie wolności, boć Francja jak i Polska, wierne są szlachetnym tradycjom i nieziszczalnemu braterstwu broni.

My Polacy, których losy wojny rzuciły na tę gościnną ziemię francuską, zdajemy sobie dobrze sprawę, że by tę przyjaźń wiekową w dalszym ciągu pogłębiać, musimy umieć zrozumieć sytuację dzisiejszej Francji, która — jak i inne państwa — przeżywa dziś ciężkie chwile i pokonywać własne trudności.

Dzisiaj, w tym okresie powojennym czyli pokojowym, pamiętamy i dobrze sobie zdajemy sprawę, że innymi notami, niżli cnoty wojenne, mierzy się nasza wartość.

Główną podstawą naszego prestiżu narodowego i kulturalnego tu na emigracji — to nasze przygotowanie do życia społecznego i państwowego, solidarność w działaniu. Lojalność wobec Państwa Francuskiego, ustanowienie jego wieloletnich tradycji narodowych i historycznych.

My Polacy na ziemi francuskiej, łączymy się z bratnią Francją, z braterstwem polsko-francuskim — tak byłoby to dla tych dwóch narodów — było trwałe i nieziszczalne.

Pod takimi hasłami odbywały się manifestacje przyjaźni polsko-francuskiej zorganizowane przez Związek Uczestników Polskiego Ruchu Oporu. Swój.

Kremłowskie „normy” w Polsce i Czechosłowacji, na papierze i w praktyce

Aczkolwiek Rosja sow. nakłania kraje użarżmione do ciągłego podnoszenia wytwórczości przemysłowej po to, by zgarżnić dla siebie wytworzone w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech lub Rumunii, różne produkty, to jednak coś się ostatnio znowu popsuło w systemie pięcioletnich planów. Okazało się na przykład, iż Czechosłowacja parokrotnie musiała rewidować swój plan produkcji, a za każdym razem powstawało większe tylko zamieszanie w ośrodkach ciężkich przemysłów czechosłowackich. Wprawdzie na papierze — to jest w sprawozdaniach partyjnych sekretarzy, wygląda, iż ciągła produkcja satelicka idzie rzekomo w górę, jednak w praktyce, jak wskazuje napływające z za kurtyny wieści, mimo stachanowskich metod wytwórczości produkcyjnej nie tylko niedociągają do wyznaczonych przez Kremł „norm”, ale nawet opada. W dużej mierze dzieje się to na skutek rosnącego braku surowców i materiałów, oraz braku sprzętu technicznego, którego nie może Rosja sow. sama dostarczyć satelitom, a który również jest obecnie poddany większej kontroli, jeśli chodzi o zachodni świat, by nie dostawał się on w ręce sowieckie lub satelickie. Poza tym nawet różne zachęty reżimowe, jak zapowiedzi płacenia więcej za akordową robotę „stachanowskim wysiłkiem”, czyli potem i niszczeniem zdrowia pracowników, nie może już nakłonić zmęczonych robotników do dawania z siebie większego potencjału przez myślowego, większej produkcji, która jest tylko w planach, ale nie jest już w praktyce szybko realizowana.

Czeska tak podskoczy wkrótce w górę wzięły w leń i teraz już zaczęła się wśród regionalnych sekretarzy partii czerwonej w Czechach czystka, która objąć ma dalej wielu dotychczasowych zaufanych urzędników reżimu Gottwalda w Pradze. Biurokratyczne metody partyjników, którzy sporządzali po fałszowane dane centralnych władz raporty o stanie czeskiej produkcji, ujawniły, iż wszelkie „superplany” nakazywane z Kremłu mijają się z rzeczywistością, gdyż podstawowe przemysły satelickie wcale nie przekraczają, a nawet niedociągają do wyznaczonych im norm przez Sowietów! Dotąd co miesiąc sporządzało się w Czechosłowacji raporty o stanie produkcji, ale teraz wyszło sztylo przysłowiowe z worka, iż były to tylko manipulacje statystyczne, a w praktyce jest z czeską wytwórczością przemysłową tylko jeden duży bałagan i zamieszanie.

Wbrew oświadczeniu Zapotocky'ego, produkcja węgla spadła w Czechosłowacji o 15 procent.

W czechosłowackim przemyśle węglowym, który jest kluczowym przemysłem spadła produkcja ostatnio, jak pounie ujawniono na konferencji partyjnej, o przeszło 15 procent w stosunku do wyznaczonych „norm” w pięcioletnim planie, a przecież niedawno jeszcze premier czeski Zapotocky ogłosił publicznie, iż pięcioletni plan czeski jest pomyślnie wprowadzany w życie.

Naturalnie, iż reżim Gottwalda, jak wszystkie inne satelickie reżimy, stara się dalej wyćwiczyć większą produkcję z zmęczonych robotników;

Małe sensacje z wielkiego świata

W Trleńce mieszka prof. Diego, który kolekcjonuje sprzęt wojenny wszelkiego rodzaju. W lecie 1946 Amerykanie ołowali mu całą niemiecką formację czołgów.

Muzeum prof. Diega liczy około 100.000 eksponatów, w tym kilkadziesiąt dział, 18 razi pokutował on za swą namietność w kryminale, bo 88, wojska włoskie i Tity nie zawsze wierzyły w pokojowe zamiary zbieracza.

Do kolekcji prof. Diega brak właściwie tylko bomby atomowej.

Burdett Gary, 51-letni pacjent w szpitalu w Oakland, California, dowiedział się ze zdziwieniem, że był na „tamtym świecie”. Dr. C. C. Cutting powiedział mu, że w czasie operacji na karku, przestało bić serce Gary'ego. Lekarz dokonał masażu serca, którego znowu poczęło bić. „Dziwnie to naprawić, ponieważ cała operacja wydawała mi się jak przyjęty sen” — powiedział Gary.

Niepowiodła się propaganda komunistyczna w Niemczech zach. — oświadczył Mac Cloy

W sprawozdaniu lwarżalnym na temat sytuacji w Niemczech zachodnich, amerykański Wysoki Komisarz, Mac Cloy oświadczył, że nowa komunistyczna propaganda, która miała na celu „neutralizowanie” byłych zachodnio-niemieckich kombatantów z Wehrmachtu i oddzielenie ich od popierania akcji mocarstw zachodnich w sprawie ustanowienia wspólnej obrony, na Zachodzie, nie powiodła się komunistom.

Pomimo zajętej kampanii komunistycznej, prowadzonej w różnych krajach zachodnio-niemieckich, wiele organizacji kombatanckich niemieckich wykazało, że odrzucili politykę komunistyczną, oświadczając gotowość poparcia planu, przewidującego udział Niemiec zachodnich w wspólnocie atlantyckiej na podstawie równych praw.

Sprawozdanie Mac Cloy'a podkreśla, że wola Niemiec zachodnich zdemokratyzowała i przezwyciężyła się w wyrotowym dążeniu do rozwoju, która miała na celu „neutralizowanie” byłych zachodnio-niemieckich kombatantów z Wehrmachtu i oddzielenie ich od popierania akcji mocarstw zachodnich w sprawie ustanowienia wspólnej obrony, na Zachodzie, nie powiodła się komunistom.

Pomimo zajętej kampanii komunistycznej, prowadzonej w różnych krajach zachodnio-niemieckich, wiele organizacji kombatanckich niemieckich wykazało, że odrzucili politykę komunistyczną, oświadczając gotowość poparcia planu, przewidującego udział Niemiec zachodnich w wspólnocie atlantyckiej na podstawie równych praw.

Sprawozdanie Mac Cloy'a podkreśla, że wola Niemiec zachodnich zdemokratyzowała i przezwyciężyła się w wyrotowym dążeniu do rozwoju, która miała na celu „neutralizowanie” byłych zachodnio-niemieckich kombatantów z Wehrmachtu i oddzielenie ich od popierania akcji mocarstw zachodnich w sprawie ustanowienia wspólnej obrony, na Zachodzie, nie powiodła się komunistom.

Pomimo zajętej kampanii komunistycznej, prowadzonej w różnych krajach zachodnio-niemieckich, wiele organizacji kombatanckich niemieckich wykazało, że odrzucili politykę komunistyczną, oświadczając gotowość poparcia planu, przewidującego udział Niemiec zachodnich w wspólnocie atlantyckiej na podstawie równych praw.

Większość Niemców popiera mocarstwa zach.

Mówiąc o akcji neonazistów w Dolnej Saksonii, w strefie brytyjskiej, Mac Cloy powiedział, że władze amerykańskie nie pozwalają na propagandę, która miała na celu „neutralizowanie” byłych zachodnio-niemieckich kombatantów z Wehrmachtu i oddzielenie ich od popierania akcji mocarstw zachodnich w sprawie ustanowienia wspólnej obrony, na Zachodzie, nie powiodła się komunistom.

Pomimo zajętej kampanii komunistycznej, prowadzonej w różnych krajach zachodnio-niemieckich, wiele organizacji kombatanckich niemieckich wykazało, że odrzucili politykę komunistyczną, oświadczając gotowość poparcia planu, przewidującego udział Niemiec zachodnich w wspólnocie atlantyckiej na podstawie równych praw.

Sprawozdanie Mac Cloy'a podkreśla, że wola Niemiec zachodnich zdemokratyzowała i przezwyciężyła się w wyrotowym dążeniu do rozwoju, która miała na celu „neutralizowanie” byłych zachodnio-niemieckich kombatantów z Wehrmachtu i oddzielenie ich od popierania akcji mocarstw zachodnich w sprawie ustanowienia wspólnej obrony, na Zachodzie, nie powiodła się komunistom.

Pomimo zajętej kampanii komunistycznej, prowadzonej w różnych krajach zachodnio-niemieckich, wiele organizacji kombatanckich niemieckich wykazało, że odrzucili politykę komunistyczną, oświadczając gotowość poparcia planu, przewidującego udział Niemiec zachodnich w wspólnocie atlantyckiej na podstawie równych praw.

Popłoch wśród falszerzy statystyk

Oryginalny plan wyznaczony przez Sowietów dla Czechosłowacji postanowił, iż w 1953 r., to jest z końcem pięcioletniego planu, miał poziom przemysłowej produkcji czeski, osiągnąć 56 procent ponad poziom z roku 1948. W lutym ub. roku nastąpiła pierwsza rewizja wspomnianego planu w czasie której „normy” podciągnięto jeszcze w górę, a mianowicie zapady decyzje, iż ma ona osiągnąć 70 proc. ponad poziom z 1948 roku. Alisii w kopalniach i fabrykach czeskich zaczęło się duże zamieszanie i to na polu statystyki produkcji. Różni komunistyczni dygnitarze zaczęli coraz więcej odrywać konferencji, na których pounie stwierdzono, iż wytwórczość zaczyna spadać, zamiast rosnąć w górę, jak nakazywały Sowiety.

Brak postępów w rokowaniach w Podkomisji dla spraw linii rozejmowej

W TOKIO. — W środę odbyło się dalsze spotkanie 4 oficerów alianckich i komunistycznych, zasiadających po 2 w Podkomisji dla spraw linii rozejmowej. Spotkanie nie dało żadnych wyników.

Pomiędzy szefami delegacji rozejmowych, wiceadmirałem Joy i generałem komunistycznym Nam I odbyła się wymiana not protestacyjnych, w których komuniści odrzucają wyjaśnienia alianckie w sprawie wypadku, w czasie którego zginął żołnierz chiński.

Wzrost w Kantonach

W TOKIO. — Komunikat 8. armii doniósł w środę, że gwałtowne walki toczą się w środkowej i wschodniej Korei. Komuniści po otrzymaniu postłków przeprowadzają liczne kontrataki, w czasie których niektóre oddziały południowo-koreańskie cofnęły się nieco na północ od Yangu i na zachód od Kan-song na lepsze pozycje obronne.

Wojska alianckie rozbiły kilka kontrataków komunistycznych na północ od Kunhwa. Lotnictwo wojsk O.N.Z. doniosło o ruchach 3.400 samochodów komunistycznych na drogach północnej Korei z połskami i zapozerz niem dla oddziałów chińskich i północno-koreańskich. Wiele z tych pojazdów zostało rozbitych.

Min. Stokes wycofał 8-punktowy plan uregulowania zatargu naftowego

i wezwał Persję do wypowiedzenia się w ciągu 24 godzin w sprawie losu personelu brytyjsk.

Teheran. — Szef brytyjskiej delegacji do rokowań z rządem perskim w sprawie nafty, minister Stokes wycofał we wtorek przed południem swój dotychczasowy 8-punktowy plan załatwienia sporu i przedłożył rządowi perskiemu nowy ograniczony projekt, dotyczący wyłącznie sprawy zatrudnienia brytyjskiego personelu technicznego zarówno w Abadanie, jak również na polach naftowych. Nowy plan dotyczy między innymi mianowania brytyjskiego głównego dyrektora, który zająłby się całością produkcji naftowej. Min. Stokes wyznaczył ultimatum: tydzień rządowi perskiemu okres 24 godzin, w czasie którego rząd perski ma udzielić odpowiedzi. Czas udzielenia odpowiedzi

upływa w południe w środę; na prośbę premiera Mossadeka, termin ten został przedłużony do wieczora w środę.

Minister Stokes zapowiedział, że jeśli rząd perski nie zgodzi się na nowy ofertę brytyjską, to delegacja brytyjska opuści Persję.

W środę rano premier Mossadek o-mawiał w parlamencie perskim przebieg rokowań z delegacją brytyjską.

Podczas, gdy Stokes przedłożył rządowi perskiemu 24-godzinne ultimatum, wysłannik prezydenta Truman'a Harriman ogłosił list, jaki skierował do premiera Mossadeka na temat amerykańskich poglądów na sprawę upaństwowienia przemysłu naftowego w Persji.

Setki tysięcy Baltów zostało deportowanych na Syberię

SZTOKHOLM. — Uchodźcy polityczni z krajów bałtyckich, przybywający do Szwecji, zeznają, że dawna republika bałtycka: Estonia, Litwa i Łotwa są krajami, w których kremłowskie mocarstwo stosują politykę deportacyjną na wielką skalę oraz zyskują

Wiciągnięta przez wodę morską do kanału podziemnego, znalazła się w stawie o 100 metrów dalej

LYTHAM-SAINT-ANNES. — 23-letni Leslie Nightingale i 19-letnia, Zuzanna Hoyle kapali się w morzu niedaleko wybrzeży Lytha-Saint-Annas, w Anglii, kiedy nagle młodzieniec dostał się w wir znajdujący się w wlotu do kanału podziemnego, który doprowadza wodę do stawy fabrycznego, oddalonego około 100 metrów od wybrzeża. Kanał ten utworzony jest z rur o średnicy 60 cm. U wylotu tego kanału znajduje się krata.

Kiedy młodzieniec zniknął w wirze, na ratunek pospieszyła mu jego towarzysząca.

Obydwoje jednak zostali wciągnięci do kanału. Dziewczyna zdołała przedrzeć się przez kratę po drugiej stronie i znalazła się w stawie. Jej towarzysz jednak utopił się.

Mac Cloy przeniesie się do Bonn

FRANKFURT. — Wysoki Komisarz U.S.A., Mac Cloy zapowiedział 21 sierpnia br., że zamierza przenieść swoje służby Wysokiego Komisarzatu do Bonn w końcu września br., lub na początku października br.

Do liczących obózów w samych krajach bałtyckich, w tym w Estonii, Litwie i Łotwie, którzy muszą pracować w nieudolnych warunkach sanitarnych oraz przy słabym odżywianiu.

O rozmiarach deportacji daje wyobrażenie fakt, że już w czerwcu 1941 roku w ciągu jednego tylko tygodnia deportowano 34 tys. Litwinów oraz kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców z Estonii. W ciągu tego masowego wywozu, zmarło tysiące osób. Silniejsi, którzy wytrzymali te wszystkie warunki, zostali umieszczeni na Syberii oraz w obozie koncentracyjnym w Warkucie. Ciężkie warunki pracy i życia spowodowały, że śmiertelność mieszkańców z krajów bałtyckich na Syberii doszła do 30 proc. W 1946 roku zostało deportowanych w głąb Rosji 60 tys. Łotyszy i 50 tys. Estończyków.

Większość tych deportowanych przebywa w obozie koncentracyjnym Warkucie, gdzie wymiera z nich miesięcznie po kilka tysięcy. Żeby wyrównać te braki, agenci M.W.D. przysyłają tam z Litwy, Estonii i Łotwy po 3 tys. Baltów tygodniowo.

Uchodźcy stwierdzają, że w krajach bałtyckich są obozy pracy niewolniczej, do których zapedza się sila nie tylko podległych politycznie, ale również tych wszystkich chłopów, którzy odmawiają pracy w koczach.

Szukanie winnych

W bieżącym roku, na sesji centralnego komitetu komunistycznej partii czechosłowackiej, różni lokalni sekretarze zaczęli, ze strachu przed oszybką, zapewniać czołowych przedstawicieli Urzędu Planowania, iż przysięszą wykończenie planu pięcioletniego w krótszym czasie, że n. p. czeska produkcja węgla i stali rzekomo już z końcem 1951 roku osiągnie poziom wymagany pierwotnie na rok 1953, dalej, że różne precezyjne instrumenty, jakie Czesi muszą wykonywać dla Rosji sow. będą gotowe już w lecie b. r., że krótko mówiąc — cały pięcioletni plan czeski zostanie zrealizowany w ciągu trzech i pół roku! Ale obiecani, iż produkcja

Delegacja amerykańskich harcerzy na przyjęciu u francuskiego ministra oświaty

Paryż. — Min. oświaty, André Marie przyjął delegację harcerzy amerykańskich. — Zdjęcie nasze przedstawia moment, jak najmłodszy z delegatów, Karol Gyer, wręcza Ministrowi młotek drewniany sporządzony z drzewa pochodzącego z waszyngtońskiego Białego Domu.



Reżim warszawski

Warszawa. — Reżim warszawski, który prowadzi akcję nad przysiężeniem sowieckiej propagandy w Warszawie, w tym celu wysłał do Polski swoich dziedziców życia, zajął się ostatnio komunistowaniem aktorów. Nie wystarczająco narzucał teatrom polskim sowieckich programów. Obecnie aktorzy muszą przejść ideowe wykształcenie marksistowskie.

Polityburo odkomenderowało na od-cinek teatrów w Polsce polityka Pańskiego, którego mianowało równocześnie naczelnym dyrektorem wszystkich teatrów w Polsce. Pański ma władze

Dalszych 120 techników brytyjskich opuściło Persję

ABADAN. — Dalszych 120 brytyjskich techników opuściło Persję, udając się do W. Brytanii. W ten sposób liczba Anglików, zatrudnionych jeszcze w rafinerii w Abadanie spadła do 550, a na polach naftowych do 230 techników.

wpręga i aktorów w rydwan partyjny

Warszawa. — Reżim warszawski, który prowadzi akcję nad przysiężeniem sowieckiej propagandy w Warszawie, w tym celu wysłał do Polski swoich dziedziców życia, zajął się ostatnio komunistowaniem aktorów. Nie wystarczająco narzucał teatrom polskim sowieckich programów. Obecnie aktorzy muszą przejść ideowe wykształcenie marksistowskie.

Polityburo odkomenderowało na od-cinek teatrów w Polsce polityka Pańskiego, którego mianowało równocześnie naczelnym dyrektorem wszystkich teatrów w Polsce. Pański ma władze

Niebezpieczeństwo piątej kolumny w USA

Waszyngton. — Przewodniczący senackiej Podkomisji do badania działań nosi wyrotowej w Stanach Zjednoczonych, senator Mac Carran oświadczył w senacie w specjalnym sprawozdaniu, iż nielegalne przenikanie cudzoziemskiej komunistycznej kolumny do Stanów Zjednoczonych jest bardziej niebezpiecznym dla U.S.A., niż sama zbrojna agresja.

Cudzoziemcy c nastawieniu komunistycznym mogą w każdej chwili poprzeć amerykańską piątą kolumnę.

Senator Mac Carran oblicza, że 1) liczba cudzoziemców, przebywających nielegalnie w U.S.A. może dochodzić do 5 milionów osób; 2) wśród cudzoziemców którzy dostali się nielegalnie do U.S.A. znajduje się wiel niepożądanych elementów z Sycylii oraz z innych krajów; 3) że amerykański Urząd Imigracyjny mało robi, by umiejscowić niepożądane elementy cudzoziemskie — względnie na to, że brakuje mu potrzebnych środków oraz pieniędzy.

Inni członkowie tej Podkomisji podali do wiadomości, że Windsor w Ontario i Kuba są punktami zbiórki, przez które przybywają nielegalnie cudzoziemcy, związani z piątą kolumną w U.S.A.

Bezpośrednim wskakie skutkiem tego było, że nie umiał sobie wytłumaczyć zniknięcia Esmeralda. Głęboka tęsknota go opawała. Byłby schudł, gdyby to było rzeczą-możliwą. Zapomniał o wszystkim, nawet o swoim zamiowaniu do literatury.

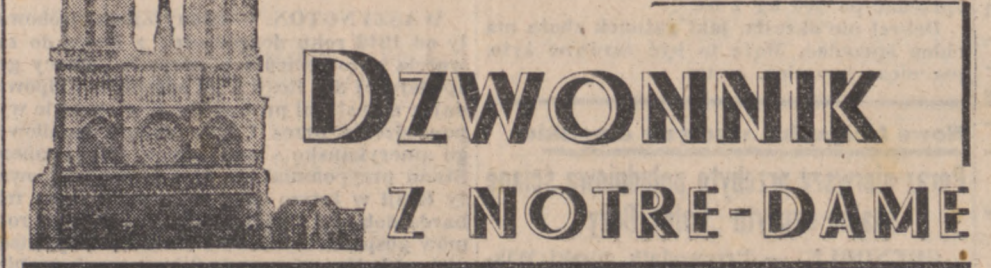
Dnia pewnego, gdy smutny wałęsał się po mieście, urzył tłumy cisnące się do jednej z bram Pałacu Sprawiedliwości.

— Cóż tam takiego? — spytał młodzieńca, który stamtąd wychodził.

— Nie wiem, łaskawy panie — odrzekł młody człowiek. — Powiadają, że sądzić będą kobietę jakąś, zbrodniarkę, która zamordowała ryceza, że zaś w sprawie tej są podobno i czary, więc też i biskup z oficjałem wścibił w nią swoje trzy grosze.

Zak poszedł w swoją stronę. Gringoire zaś już postępował za tłumem, nęcącym się na schody wielkiej izby trybunalskiej. Uważał, że nie tak przez ciw melancholii nie działa jak proces kryminalny, a to z racji niezmiernie pociesznej zwyczaj głupoty sądziów. Gromady, w które się wnieślał milcząc, szły naprzód i łokciami się szturczyły. Po nieznośnej powolnej tupańnię kroku za krokiem poprzez długi ciemny korytarz, wjący się skroś pałacu, dostał się do niskich podwoj wychodzących na wielką komnatę. Wysocki wzrost Gringoire'a pozwolił mu o-

WIKTOR HUGO



groire. — Czy nie wiesz waszmość, jak się nazywa?

— Nie, panie; tyłkom co przybył. Dorozumiewam się jeno, że są w tym jakiś guścia jak czary, bowiem ofiçal obecnij jest przy rozprawach.

— To wiadomo! — powiedział nasz filozof. — Ujrzymy wszystkich tych jegomościów w sukienkach, jak ludzki krew ssać będą. Widowisko to jak i każde inne.

— Mości panie — zauważył sąsiad — alboż nie znajdujęsz waszmość, że mistrz Jakub Charmolue ma wyraz twarzy bardzo łagodny?

— Hm — odrzekł Gringoire. — Nie ufam łagodności o nozdrzach spieszających i ciemniutkich wargach.

W tym miejscu publiczność nakazała milczenie rozmawiającym. Słuchano niezmiernie ważnego zeznania.

— Jaśni panowie — mówiła z pół-srodku sali staruszka, której postać do

rozpalone węgle. Nic więcej tam nie było, jedna czapka i oponcza. Mówią do mnie: „Iżba świętej Marty”. Jest to, jaśni panowie, komora moja górna, najschłodniejsza. Dają mi talara. Choć mam go do szuflady i powiadam: „Będzie za co kupić flaków w reżini”. Wechodzimy na górę. Gdyśmy przybyli do komory, zanim się odwróciłam, już czarny znikł jak dym. Zgiń maro, przepadnij. To mnie trochę zastanowiło. Rycecz tymczasem, piękny jak królewicz jaki albo kasztelan, spuszcza się ze mną po drabince. Wychodził Nie uprządnym garstką kądzieli, gdy wrócił. Z nim młoda, ładna dziewczyna, laleczka, cacko prawdziwa, które by jak słoneczko błyszczało, gdyby jej czepek kto włożył. Miał z sobą kozia, wielkiego kozia czarnego czy białego, już nie wiem. To dało mi do myślenia. Dziewczyna, to nie moja sprawa, ale kozioł! Nie lubię tych zwierząt, mają broń i rogi. A przy tym z laleczka czarar. pachną. Nie rzekłam jednak ani słówka. Dał mi talara. Co, czy nie słusznie, panie sądzi? Prowadzę dziewczynę i kapitała do komory na górę i zostawiam samych, to jest z kozłem. Schodzę i zaszadam do kądzieli. Trzeba wiedzieć, że dom mój składa się z dwóch pięter, pierwszego i drugiego: tyłem obrócony do rzeki, jak i wszystkie domy mostu, a okno pierwszego piętra i okno drugiego wychodzą na wodę. Zabrałam

się tedy najspokojniej do przedzenia. Nie wiem dlaczego myślałam ciągle o czarnym wiedziedle, które mi ten kozioł wbił do łta jeszcze bardziej; a i piękna dziewczyna trochę za dziwacznie była upstrzona. Raptem, gdy sobie tak mwię, słyszę krzyk na górę, a razem uderza coś po szybach i okno się otwiera. Biegnę czym prędzej do swego okienka na dół, patrzę: jakaś czar na masa miga przed oczyma i dc wody wpada. Było to widmo przebrane po mniemiu. Księżyce świecił jak w dniu. Widziałam dotrze. Płynęła ku Staremu Miasiu. Wtedy, drząc całą wolą na straż. Ichmościowie z patrolu nonconego wchodzą i nie wiedząc nawet o co chodzi w pierwszej chwili, że byli podochoćeni, poczęli mnie tłuc. Ale im wytłumaczyłam. Idźmy na górę i oóz znajdujemy? Oto biedna moja komora cała we krwi; kapitan rozciągnięty jak długi z pugiuałem w szyli; dziewczyna niby martwa; kozioł skacze jak szalony. „Masz tobie, powiadam, będzie na cały tydzień micia. Posadzka złana krwią, wypadnie wykrobywać, a to nie żart”. Wyniesiono ryceza — biedny, młody człowiek... i dziewczynę rozchełstana, jak ją matka narodziła. Poczekajcie... Najgorzej ze wszystkiego jest to, że nazajutrz, gdy m poszła do szuflady wziąć talara na flaki, znalazłam na jego miejscu tylko listek suchy.

(Ciąg gaiszy nastąpi)

W kraju róż i nafty

(Korespondencja własna „Narodowca“)

Zatarg pomiędzy Anglo-Irańskim Towarzystwem Naftowym i rządem perskim uczynił z Iranu wedutę na międzynarodowej scenie. Coraz liczniej dochożą wiadomości o tym kraju, o którym mało co wiedzieliśmy. Lepiej nam znane były czasy królów Dariusza i Kserksesa niż obecnych. Wszyscy ci, którzy zwrócili ostatnio uwagę na to, że w tym państwie — jak zresztą na całym Wschodzie — czas nie istnieje, czeka się wszędzie, na załatwienie zarówno ważnej sprawy jak błażej, na wyznaczenie widzenia się, nawet w kawiarniach i restauracjach! Wygodną formułą: „za kilka dni” jest przyjęta wszędzie w urzędach.

W Teheranie — to się spotyka wszędzie na Wschodzie — wystawność i bogactwo sąsiadują z nędzą. W eleganckich restauracjach, które mieszczą się w ogrodach, w altankach pokrytych kwitnącymi różami, muzyka gra, dania są wyszukane, można mieć francuskie wino i rosyjskie przysmak: kawior i wódkę. Obiad kosztuje kilka tysięcy franków od osoby.

Alle wyszedłszy z restauracji potracą się o biedaków, śpiących na chodnikach, ulica jest ich domem. To też jest właściwie Wschodowi. Co do urzędów miejskich w Teheranie wiele pozostało do zrobienia; woda — tak niezbędna w tym gorącym i suchym kraju — przepływając przez otwarte kanały jest brudna i tak brudną, bieżącą wodę mają najlepsze hotele. Rozpoczęte w stolicy prace wodociągowe są wstrzymane wobec braku kapitałów.



Persja większa od Francji i Włoch razem wziętych. Przemysłowa zachodniej Europy Persja pokrywałaby Francję (bez północno-wschodnich departamentów), Włochy bez Sycylii, południowe Niemcy i połowę Czechosłowacji i Austrii — jak to wykazuje powyższa mapa.

W tym zatargu jaki przeciwstawia Anglikom i rządowi perski — Moskwa zachowuje obojętnie ścisłą neutralność. Tylko na wiadomość o upaństwowieniu złóż naftowych ambasadorowie sowieccy pierwszy pośpieszył złożyć rządowi życzenia i zapewnić go o sympatii Sowieckiego dla „pełnej godności” polityki rządu. Ale potem, powróciwszy do ambasady pilnie strzeżonej i zamkniętej żelaznymi bramami nie występował już oficjalnie. Może Moskwa zdaje sobie sprawę, że jej jawna interwencja mogłaby przyspieszyć rozwiązanie obecnego nieporozumienia pomiędzy Anglo-Iran Oil Company i rządem perskim.

W razie rozruchów nie ma groźbę stanowiło by wojownicze plemię Bachtiarów, które zachowało prawie zupełną niezależność w stosunku do korony; przyczyniało ono wiele kłopotów Tow. Anglo-Irańskiemu, tak, iż nastąpił układ i od trzydziestu lat Anglikom płaci „3 procent” tak zwaną „takse spokoju”. Taką takse spokoju czy opiekę pobierali dawniej w Afryce Północnej koczownicze plemiona od osiadłych, pracujących w oazach plemion. Z chwilą upaństwowienia złóż naftowych Anglo-Iran Oil Company przestała płacić premie, prawdopodobnie tylko na razie, bo taki potężny sprzymierzeniec jak plemię Bachtiarów nie jest do pogardzenia!

W tym zatargu jaki przeciwstawia Anglikom i rządowi perski — Moskwa zachowuje obojętnie ścisłą neutralność. Tylko na wiadomość o upaństwowieniu złóż naftowych ambasadorowie sowieccy pierwszy pośpieszył złożyć rządowi życzenia i zapewnić go o sympatii Sowieckiego dla „pełnej godności” polityki rządu. Ale potem, powróciwszy do ambasady pilnie strzeżonej i zamkniętej żelaznymi bramami nie występował już oficjalnie. Może Moskwa zdaje sobie sprawę, że jej jawna interwencja mogłaby przyspieszyć rozwiązanie obecnego nieporozumienia pomiędzy Anglo-Iran Oil Company i rządem perskim.

List z Ameryki

Samochodem z N. Jorku przez Boston do Halifaxu

(Od własnego korespondenta „Narodowca“)

NOWY JORK, w sierpniu 1951 r. Z metropolii nowojorskiej wybrał się autem do Bostonu przez dwa stany Nowej Anglii Connecticut i Massachusetts. Autostrada długości blisko 240 mil biegnie poprzez ośrodki przemysłowe i miasta, które wzięły swe nazwy ze starej Anglii, ale z dodatkiem „new” (nowy). Jest więc Nowy Londyn (New Britain), jest na tak zwanej Boston Road, arterii drogowej, która wiodzie do miasteczka i bostońskiej spornie innych miejscowości, które przybrały swe nazwy z wysp brytyjskich.

Zaplecze Bostonu
Stan Massachusetts, którego stolicą jest trzy wieki leżący Boston, posiada jakby na odmianną wielkość miasteczka o indyjskich nazwach: nawet Massachusetts nie jest angielskim, lecz czysto indyjskim wyrazem, i znaczy „blisko wielkiej góry”.

W porcie rybackim — Yarmouth
Boston jest obecnie przede wszystkim

wielkim portem atlantyckim i punktem wyjściowym zarówno zagranicznego handlu Stanów Zjednoczonych, jak i turystyki do Kanady. Wybrałem się przez Boston do prowincji kanadyjskiej — wyspy Nowej Szkocji. Od strony Atlantyku wybrzeża Nowoszkocji, upstrzone są cichymi i przytulnymi wioskami rybackimi, sprawnymi i optycznie miłe wrażenie, i dającymi przedsmak całej prowincji, do której nie dotarło jeszcze tempo współczesnego życia amerykańskiego. Na wybrzeżu nie widać się jak w innych amerykańskich miejscowościach Nowego Świata, panuje i hałasliwego tłumy kąpielowców. Ranjeje spółki, dobrze działające na trochę zmęczone nerwy.

Centrum budowy żaglowców
Yarmouth nowoszkocji posiada atmosferę przesiąkniętą dawnymi czasami, gdy kwitło tu życie prawdziwych „wilków morskich”, bowiem Yarmouth był ośrodkiem budowy statków żaglowych z obfitego surowca, dostarczanego przez miejscowe lasy. Cabot, pionier wioślni odwiedził Nową Szkocję z

ramienia Henryka VIII, króla Anglii, w roku XV wieku, a pierwsza kolonizacja ziem nowoszkocji zaczęła się na progu XVII wieku, gdy wyprawa francuska pod wodzą de Montsa założyła osadę Port Royal, dzisiejszy Annapolis w zatoce Fundy.

Francuska kolonizacja Ameryki
Podobnie jak w Yarmouth trzy wieki wprawy swe piętno na starych dzielnicach porównajemy Annapolis, w których, jakby zachowało się życie z doby pierwszej wyprawy kolonizacyjnej Francuzów pod de Montsem; Port Royal był pierwszą trwałą osadą skolonizowaną na północ od Zatok Meksykańskiej. Tutaj w 1606 roku francuski badacz Kanady, Champlain, zorganizował, jak podaje kroniki Port Royal, bazę wypadową do zapuszczenia się w głąb kontynentu północno-amerykańskiego, co doprowadziło w 1608 r. do założenia przez Francuzów dzisiejszej prowincji Quebec, Champlain został później pierwszym gubernatorem Kanady.

Nowa Szkocja wywodzi swą nazwę łacińską „Nova Scotia” od króla Jakuba szkockiego, który w 1621 roku oddał, pierwotnie przez Francuzów skolonizowane terytorium nowoszkocji, zwane przez Francuzów „Acadia” (indyjski wyraz oznaczający „obfitość”), jednemu z nowopowierczonych szlachciców, sir W. Alexandrowi, i w karle królewskiej nazwał wspomnianą ziemię „Nową Szkocją”. Przechodziła ona różne koleje losu, stając się na zmianę, francuską lub angielską posiadłością. Ponadto na jej wybrzeżach i w jaskiniowych kryjówekach grasowali korsarze, o których dotąd żyje pamięć wśród miejscowej ludności.

Na autostradzie w Nowej Szkocji
Odbyłem podróż samochodem z Yarmouth do stolicy Nowej Szkocji, portu Halifax. Całe południowe wybrzeże nowoszkocji posiada dobrą autostradę, po której suną amerykańskie i kanadyjskie auta turystyczne. Jedną prowadzi przez malowniczy krajobraz, ładne miasteczka, rozłożone w dolinach i u stóp niskich wzgórz. Wszędzie rozpostiera się widok błękitnych fal Atlantyku. Nieco dalej od wybrzeża, trasa wiodzie przez osady rybackie i miasteczka rozłożone nad jeziorami i licznymi rzekami.

Sport rybacki
Nowa Szkocja, posiadająca mi, posiada dwadzieścia doświadczone, w których, w których widać, na wędki łowią łosose i łososie. Największym rajem w zakresie morskich połowów, na przybrzeżnych wodach Nowej Szkocji, jest gatunek ryby zwanej tuńczykiem, która często jest obryzmem sięgającym wagi pół tony! Oczywiście, iż tylko doświadczeni rybacy morscy mogą dać się skusić na łowienie tej potężnej ryby o błękitnym (jak Atlantyk) płetwach. Nietylko za Stanów Zjednoczonych, ale z całego świata zjeżdżają się tu w letnie amatorski sportu rybackiego, by choćby chwalić chwile wzdłuż uczestniczyć w połowach tuńczyków. Co więcej, odbywają się w Nowej Szkocji w letnie międzynarodowe zawody sportowe „pod znakiem tuńczykowym”. Ale nawet łowienia przetrwałych i rzeczych łososi jest nieładną atrakcją dla Amerykanów.

Most, który „scali” Nową Szkocję
Na drodze, wzdłuż południowych wybrzeży Nowej Szkocji, widzieliśmy przez prywatnych samochodów amerykańskich, również kabrioletów — turystyczne autobusy, które kładą od granicy amerykańsko-kanadyjskiej, miasteczka Capla, ze stanu Maine, poprzez prowincję kanadyjską, Nowy Brunzwick, dookoła całego ładu Nowej Szkocji, a następnie poprzez północną wyspę Cape Breton, który oddziela od właściwej Nowej Szkocji, cieśnina Canso, szeroka na blisko 1 i pół mil. Obecnie podjęte zostały prace nad konstrukcją potężnego mostu, który scali Nową Szkocję. Most wspomniany oddany na zakończenie do użytku w 1953 roku, i będzie kosztował 14 milionów dolarów. Posiadał on będzie przez siebie również autostradę i toru kolejowego, również wygodne przejechała dla pociągów. Dotychczas, przejeżdżając w tym miejscu, nie tylko na dnie, ale i nocą, konstrukcja mostu odda znaczne usługi ośrodkom kopalnianego przemysłu w rejonie Sydney na Cape Breton oraz wyjdzie na korzyść rybołówstwa.

Wioski francuskie w Cape Breton
Północna wyspa Cape Breton posiada liczne związki z okresem francuskiej kolonizacji. Doład w cichych wioskach Cape Breton rozbrzmiewa język francuski, i zachowują się obyczaje z XVIII stulecia. Kwitnie tamże nadal artystyczna praca rękodzielnicza, a kobiety-wiosniaczki mają przy kolosach starodawne piosenki francuskie. Wyrabiane są tam również piękne kilimy, metoda chalupejczyńskiego przemysłu. Największym nowoczesnym miastem Cape Breton jest Sydney, który posiada stalownię, zaś w rejonie znajduje się duży okrąg węglowy w portowym mieście Glace Bay.

Szczerość i dobry humor nowoszkocji
Wracam do tury samochodowej z Yarmouth do stolicy Nowej Szkocji, Halifax. Co mi się najbardziej podobało w kontakcie z tubylczą mieszaną ludnością amerykańsko-francuską, to jej duża szczerość i dobry humor. Żyje ona spokojnie w bliskim kontakcie z przyrodą, bez wstrząsów, jakie często dzieł redzi maszynowa cywilizacja. Calko wybrzeże południowe Nowej Szkocji, na drodze do Halifaxu, przesycone jest aromatami kwiatów, i zapachem sosn. W lecie klimat nowoszkocji jest nad wyraz łagodny i działa kojąco na przybyszów. Sama stolica, wyspa Halifax, jest wielkim portem, zajmującym strategicznie ważną pozycję na Atlantyku. Halifax leży najbliżej Europy z kontynentu północno-amerykańskiego. Miasto jest nowoczesne, leży tylko dwa wieki, jako port na wielką wodę, że jest dostępne o każdej porze roku dla okrętów wszelkiego typu.

Wioski francuskie w Cape Breton
Północna wyspa Cape Breton posiada liczne związki z okresem francuskiej kolonizacji. Doład w cichych wioskach Cape Breton rozbrzmiewa język francuski, i zachowują się obyczaje z XVIII stulecia. Kwitnie tamże nadal artystyczna praca rękodzielnicza, a kobiety-wiosniaczki mają przy kolosach starodawne piosenki francuskie. Wyrabiane są tam również piękne kilimy, metoda chalupejczyńskiego przemysłu. Największym nowoczesnym miastem Cape Breton jest Sydney, który posiada stalownię, zaś w rejonie znajduje się duży okrąg węglowy w portowym mieście Glace Bay.

Szczerość i dobry humor nowoszkocji
Wracam do tury samochodowej z Yarmouth do stolicy Nowej Szkocji, Halifax. Co mi się najbardziej podobało w kontakcie z tubylczą mieszaną ludnością amerykańsko-francuską, to jej duża szczerość i dobry humor. Żyje ona spokojnie w bliskim kontakcie z przyrodą, bez wstrząsów, jakie często dzieł redzi maszynowa cywilizacja. Calko wybrzeże południowe Nowej Szkocji, na drodze do Halifaxu, przesycone jest aromatami kwiatów, i zapachem sosn. W lecie klimat nowoszkocji jest nad wyraz łagodny i działa kojąco na przybyszów. Sama stolica, wyspa Halifax, jest wielkim portem, zajmującym strategicznie ważną pozycję na Atlantyku. Halifax leży najbliżej Europy z kontynentu północno-amerykańskiego. Miasto jest nowoczesne, leży tylko dwa wieki, jako port na wielką wodę, że jest dostępne o każdej porze roku dla okrętów wszelkiego typu.

Szczerość i dobry humor nowoszkocji
Wracam do tury samochodowej z Yarmouth do stolicy Nowej Szkocji, Halifax. Co mi się najbardziej podobało w kontakcie z tubylczą mieszaną ludnością amerykańsko-francuską, to jej duża szczerość i dobry humor. Żyje ona spokojnie w bliskim kontakcie z przyrodą, bez wstrząsów, jakie często dzieł redzi maszynowa cywilizacja. Calko wybrzeże południowe Nowej Szkocji, na drodze do Halifaxu, przesycone jest aromatami kwiatów, i zapachem sosn. W lecie klimat nowoszkocji jest nad wyraz łagodny i działa kojąco na przybyszów. Sama stolica, wyspa Halifax, jest wielkim portem, zajmującym strategicznie ważną pozycję na Atlantyku. Halifax leży najbliżej Europy z kontynentu północno-amerykańskiego. Miasto jest nowoczesne, leży tylko dwa wieki, jako port na wielką wodę, że jest dostępne o każdej porze roku dla okrętów wszelkiego typu.

Szczerość i dobry humor nowoszkocji
Wracam do tury samochodowej z Yarmouth do stolicy Nowej Szkocji, Halifax. Co mi się najbardziej podobało w kontakcie z tubylczą mieszaną ludnością amerykańsko-francuską, to jej duża szczerość i dobry humor. Żyje ona spokojnie w bliskim kontakcie z przyrodą, bez wstrząsów, jakie często dzieł redzi maszynowa cywilizacja. Calko wybrzeże południowe Nowej Szkocji, na drodze do Halifaxu, przesycone jest aromatami kwiatów, i zapachem sosn. W lecie klimat nowoszkocji jest nad wyraz łagodny i działa kojąco na przybyszów. Sama stolica, wyspa Halifax, jest wielkim portem, zajmującym strategicznie ważną pozycję na Atlantyku. Halifax leży najbliżej Europy z kontynentu północno-amerykańskiego. Miasto jest nowoczesne, leży tylko dwa wieki, jako port na wielką wodę, że jest dostępne o każdej porze roku dla okrętów wszelkiego typu.

Szczerość i dobry humor nowoszkocji
Wracam do tury samochodowej z Yarmouth do stolicy Nowej Szkocji, Halifax. Co mi się najbardziej podobało w kontakcie z tubylczą mieszaną ludnością amerykańsko-francuską, to jej duża szczerość i dobry humor. Żyje ona spokojnie w bliskim kontakcie z przyrodą, bez wstrząsów, jakie często dzieł redzi maszynowa cywilizacja. Calko wybrzeże południowe Nowej Szkocji, na drodze do Halifaxu, przesycone jest aromatami kwiatów, i zapachem sosn. W lecie klimat nowoszkocji jest nad wyraz łagodny i działa kojąco na przybyszów. Sama stolica, wyspa Halifax, jest wielkim portem, zajmującym strategicznie ważną pozycję na Atlantyku. Halifax leży najbliżej Europy z kontynentu północno-amerykańskiego. Miasto jest nowoczesne, leży tylko dwa wieki, jako port na wielką wodę, że jest dostępne o każdej porze roku dla okrętów wszelkiego typu.

Szczerość i dobry humor nowoszkocji
Wracam do tury samochodowej z Yarmouth do stolicy Nowej Szkocji, Halifax. Co mi się najbardziej podobało w kontakcie z tubylczą mieszaną ludnością amerykańsko-francuską, to jej duża szczerość i dobry humor. Żyje ona spokojnie w bliskim kontakcie z przyrodą, bez wstrząsów, jakie często dzieł redzi maszynowa cywilizacja. Calko wybrzeże południowe Nowej Szkocji, na drodze do Halifaxu, przesycone jest aromatami kwiatów, i zapachem sosn. W lecie klimat nowoszkocji jest nad wyraz łagodny i działa kojąco na przybyszów. Sama stolica, wyspa Halifax, jest wielkim portem, zajmującym strategicznie ważną pozycję na Atlantyku. Halifax leży najbliżej Europy z kontynentu północno-amerykańskiego. Miasto jest nowoczesne, leży tylko dwa wieki, jako port na wielką wodę, że jest dostępne o każdej porze roku dla okrętów wszelkiego typu.

Szczerość i dobry humor nowoszkocji
Wracam do tury samochodowej z Yarmouth do stolicy Nowej Szkocji, Halifax. Co mi się najbardziej podobało w kontakcie z tubylczą mieszaną ludnością amerykańsko-francuską, to jej duża szczerość i dobry humor. Żyje ona spokojnie w bliskim kontakcie z przyrodą, bez wstrząsów, jakie często dzieł redzi maszynowa cywilizacja. Calko wybrzeże południowe Nowej Szkocji, na drodze do Halifaxu, przesycone jest aromatami kwiatów, i zapachem sosn. W lecie klimat nowoszkocji jest nad wyraz łagodny i działa kojąco na przybyszów. Sama stolica, wyspa Halifax, jest wielkim portem, zajmującym strategicznie ważną pozycję na Atlantyku. Halifax leży najbliżej Europy z kontynentu północno-amerykańskiego. Miasto jest nowoczesne, leży tylko dwa wieki, jako port na wielką wodę, że jest dostępne o każdej porze roku dla okrętów wszelkiego typu.

Szczerość i dobry humor nowoszkocji
Wracam do tury samochodowej z Yarmouth do stolicy Nowej Szkocji, Halifax. Co mi się najbardziej podobało w kontakcie z tubylczą mieszaną ludnością amerykańsko-francuską, to jej duża szczerość i dobry humor. Żyje ona spokojnie w bliskim kontakcie z przyrodą, bez wstrząsów, jakie często dzieł redzi maszynowa cywilizacja. Calko wybrzeże południowe Nowej Szkocji, na drodze do Halifaxu, przesycone jest aromatami kwiatów, i zapachem sosn. W lecie klimat nowoszkocji jest nad wyraz łagodny i działa kojąco na przybyszów. Sama stolica, wyspa Halifax, jest wielkim portem, zajmującym strategicznie ważną pozycję na Atlantyku. Halifax leży najbliżej Europy z kontynentu północno-amerykańskiego. Miasto jest nowoczesne, leży tylko dwa wieki, jako port na wielką wodę, że jest dostępne o każdej porze roku dla okrętów wszelkiego typu.

Szczerość i dobry humor nowoszkocji
Wracam do tury samochodowej z Yarmouth do stolicy Nowej Szkocji, Halifax. Co mi się najbardziej podobało w kontakcie z tubylczą mieszaną ludnością amerykańsko-francuską, to jej duża szczerość i dobry humor. Żyje ona spokojnie w bliskim kontakcie z przyrodą, bez wstrząsów, jakie często dzieł redzi maszynowa cywilizacja. Calko wybrzeże południowe Nowej Szkocji, na drodze do Halifaxu, przesycone jest aromatami kwiatów, i zapachem sosn. W lecie klimat nowoszkocji jest nad wyraz łagodny i działa kojąco na przybyszów. Sama stolica, wyspa Halifax, jest wielkim portem, zajmującym strategicznie ważną pozycję na Atlantyku. Halifax leży najbliżej Europy z kontynentu północno-amerykańskiego. Miasto jest nowoczesne, leży tylko dwa wieki, jako port na wielką wodę, że jest dostępne o każdej porze roku dla okrętów wszelkiego typu.

Szczerość i dobry humor nowoszkocji
Wracam do tury samochodowej z Yarmouth do stolicy Nowej Szkocji, Halifax. Co mi się najbardziej podobało w kontakcie z tubylczą mieszaną ludnością amerykańsko-francuską, to jej duża szczerość i dobry humor. Żyje ona spokojnie w bliskim kontakcie z przyrodą, bez wstrząsów, jakie często dzieł redzi maszynowa cywilizacja. Calko wybrzeże południowe Nowej Szkocji, na drodze do Halifaxu, przesycone jest aromatami kwiatów, i zapachem sosn. W lecie klimat nowoszkocji jest nad wyraz łagodny i działa kojąco na przybyszów. Sama stolica, wyspa Halifax, jest wielkim portem, zajmującym strategicznie ważną pozycję na Atlantyku. Halifax leży najbliżej Europy z kontynentu północno-amerykańskiego. Miasto jest nowoczesne, leży tylko dwa wieki, jako port na wielką wodę, że jest dostępne o każdej porze roku dla okrętów wszelkiego typu.

Młodzież rolnicza z 8 krajów na przyjęciu u prezydenta Trumana

Delegacje młodzieży z 8 krajów, przybywające w „Domu Przewodników Młodzieży Rolniczej” zostały przyjęte w Waszyngtonie. Zdjęcie n a s z e przedstawia prezydenta Trumana w otoczeniu młodzieży zaangażowanej na praktykę w amerykańskich farmach.



(Foto: Record)

Wiadomości z Belgii

Belgowie największymi piwowosami w świecie

W tych dniach ogłoszono niezliczone ciekawe statystyki, opracowane przez międzynarodowe biuro właścicieli browarów. Statystyka dotyczy konsumpcji piwa w świecie. Okazuje się, że największymi piwowosami są Belgowie, gdyż na jednego mieszkańca (z niemowlętami wliczając) w Belgii przypada 134 litry wypitego piwa w roku 1950. Rekord belgijski jest naprawdę „imponujący”, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Anglik, znani ze swego smakoszostwa w piwie, wypijają „tylko” 91 litrów piwa rocznie.

W dalszym ciągu statystyki za Anglikami idą Amerykanie, którzy wypijają 79 litrów piwa w ciągu roku, a ich sąsiedzi Kanadyjczycy „tylko” 60 litrów.

Ciekawym zjawiskiem według tej statystyki jest obniżony spadek sprzedaży piwa w Niemczech, gdzie w roku 1950 przypada na mieszkańca 49 litrów piwa, czyli akurat tyle, ile w Kolumbii i Argentynie. Francuzi idą „na szarym końcu” tej statystyki, gdyż pija oni naprawdę mało piwa.

Poswięcenie sztandaru Związku Polaków Oddziału Elouges
Niniejszym zaprasza się wszystkich Rodaków i organizację z okręgu Mons na poświęcenie sztandaru Związku Polaków Oddziału Elouges, które odbędzie się w niedzielę dnia 26-go sierpnia o godz. 15. w kościele Montecau w Elouges.

Program: 1) Turniej siatkówki od godz. 12 w sali katolickiej (o puchar); 2) Zbiórka sztandaru i gości o godz. 14.45; 3) Uroczyste nieszpory o godz. 15; 4) Pochód do pomnika poległych i złożenie wieńca. Hymny polski i belgijski; 5) Powrót na salę katolicką; 6) Przemówienia; 7) Wbijanie gwóźdźki; 8) Wreczenie nagród zwycięzcom turnieju w siatkówkę; 9) Część artystyczna (tańce ludowe w wykonaniu R.M.K. Hensies i oddziałów Z.P.B. Fiénu, Elouges i śpiew oddziału Wasmes); 10) Zakonczenie. — Rota. — 11) Zabawa taneczna. — Przygotujcie polską odzież.

Dla organizacji poznańskich podjęmy
Dla autobus będzie wysłany do Wasmes, Fiénu, Quaregnon i Terte między godz. 13 a 14, a do Hensies o 14.15. Po zabawie powrót w tych kierunkach zapewniony.

Kerkrade, najstarsze miasto górnicze pod znakiem międzynarodowego konkursu orkiestr dętych
Miesiące sierpień stoi w Kerkrade pod znakiem Zjazdu międzynarodowego orkiestr dętych z następujących krajów: Anglia, Francja, Szwajcaria, Belgia, Norwegia, Finlandia, Szwecja, Dania, Austria i Holandia oraz Niemcy.

Autobus belgijski wpadł do parowu w Clairvau
LUKSEMBURG. — Ostatnio wieczorem autobus z wycieczkowiczami z Belgii, wpadł do parowu w Clairvau. Cudem tylko uniknięto większych następstw. Dwa obryznie drzewa powstrzymały na głębokości 30 metrów toczący się w głąb wóz.

Jacht żaglowy zatonał pod Yssel
AMSTERDAM. — Na skutek wylomu powstającego na jachcie żaglowym, który płynął na Yssel, wody uderzył do statku. Wycieczkowicze w liczbie pięciu, zostali uniesieni przez fale morskie. Trzech z nich utopiło się, dwóch po ponad godzinnej walce z morzem dopłynęło do brzegu.

1945
1949
1. półrocze 1950
2. półrocze 1950
1. półrocze 1951
2. półrocze 1951

Komunikat Polonii Reńne

W dniu 15. sierpnia drużyna Polonii ukazała się znów na boisku. W odmłodzonym składzie wystąpiła przed drużyną Dalem F. C. Pogodny dzień sprzyjał miłośnikom piłki nożnej, którzy licznie pośpieszyli na boisko, aby spędzić kilka chwil na zielonym murawie. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:2.

Podaje się do wiadomości wszystkim zainteresowanym, iż „Polonia” została wzmocniona dwoma graczy, a mianowicie Parzybitem Zenonem i Stochmaltem L.

Szeregi „Polonii” opuścił młody gracz Lony, który poszedł do klubu Standard C.L. Młody, 14-letni kierownik ataku w drużynie „Cadets”, postrach bramkarzy, zdobył w ubiegłym sezonie sam 82 bramki. Tym młodym graczem zainteresował się klub Standard C.L. i od pewnego czasu ubiegał o jego zwolnienie dla swego klubu. Dnia 17 lipca zapadła ugoda pomiędzy „Polonią” a „Standard” na warunkach następujących.

Club Reñne otrzymał pewne wynagrodzenie na okres trzech lat. Gdy po trzech latach gracz Lony będzie się nadawał do drużyny pierwszej, „Standard” wypłaci Polonii sumę, która została ustalona tego dnia. A o ile nie będzie się nadawał to do „Polonii” wróci już wyretynowany jako kierownik ataku.

W niedzielę 26. sierpnia na boisku Polonii zostaną rozegrane dwa mecze przyjaźniackie. O g. 14. drużyna „Cadets” wystąpi przeciw drużynie Micherons i, o godz. 15. drużyna I przeciw Micherons I.

Na te spotkania zaprasza się Polonię z Reñne i okolice.

W niedzielę 2. września rozpoczyna się gry o mistrzostwo.

Wielki sukces holenderskiej uczelni rocznic „Cudu nad Wisłą”
Z okazji 31 rocznicy „Cudu nad Wisłą”, pod protektoratem Zjednoczenia Polsko-Kat. w Holandii odbyły się 15. sierpnia o godz. 5-tej po poł., uroczyste nieszpory w kościele Hoensbroeck — Mariagevanden. W kościele tym znajduje się na ołtarzu bożym obraz M. B. Częstochowskiej, malowany przez prof. Christo Stefanowa.

Nieszpory odprawił ks. Ojciec B. Dąbek z Brunsum, który także wygłosił podniosłe kazanie. Polacy z Limburgii dali przez swój gromadny udział w tym nabożeństwie wyraz swych uczuć patriotycznych.

AMSTERDAM. — Na skutek wylomu powstającego na jachcie żaglowym, który płynął na Yssel, wody uderzył do statku. Wycieczkowicze w liczbie pięciu, zostali uniesieni przez fale morskie. Trzech z nich utopiło się, dwóch po ponad godzinnej walce z morzem dopłynęło do brzegu.

Kształt ziemi w wierzeniach i w rzeczywistości

Nauka o kształcie ziemi jest stosunkowo niedawną. — Dawniej starożytni za pomocą obliczeń matematycznych i prymitywnych wówczas narzędzi optycznych badali niebo, ruch planet, związek między zjawiskami zachodzącymi w kosmosie i na ziemi. Ze zjawisk zachodzących w kosmosie wyciągano wnioski co do tego, co ma zaisć na ziemi.

Wśród astronomów z czasem zaczęła się powoli wyodrębnić grupa ludzi, których zajmowało zagadnienie — kształtu planet. Wiele czasu i wiele wód w Nilu (nad którym narodziła się astronomia) upłynęło, zanim ludzie zdali sobie sprawę, że ziemia — to taka sama planeta, jak inne, znane od dawna: Mars, Wenus, Jowisz, Saturn i że wobec tego kształty jej są prawdopodobnie — takie same, jak kształty tych planet. Tezę tę potwierdzały podróże, doświadczenie praktyczne.

I tak powoli z astronomii „wyrosła” geodezja — nauka o kształtach naszej planety.

Gdy dziecku pokazemy wielki balon — powie ono, zapytane o kształt balonu, że to jest wielka kula. Opinia jest nietrudna, bo dziecko stoi na zewnątrz przedmiotu, o którym orzeka. Ludzie, którzy mieli orzec, jaki jest właściwie kształt kuli ziemskiej, nie znajdowali się na zewnątrz kuli ziemskiej lecz — żyli na ziemi. Stąd poważne trudności z określeniem kształtu ziemi. Stąd fakt, że najpierw znaliśmy kształt innych planet, a później dopiero poznaliśmy kształt tej, na której żyjemy.

Najprostszym wyobrażeniem powierzchni kuli ziemskiej jest płaszczyzna. Toteż w początkach cywilizacji tak też ją sobie wyobrażano. Zachowały się po dziś dzień starożytne ryciny, na których ziemia przedstawiana była jako pływająca po wielkim oceanie wyspa.

Rychło się jednak okazało, że „teoria” ta nie odpowiadała prawdzie. „Wielkim demaskatorem” naszym tej naukowej teorii była, jak zawsze, praktyka. Doświadczenie żeglarzy i budowniczych zmusiło do zrewidowania „teorii”. W rezultacie badań przekreślono określenie ziemi jako wyspy pływającej po beżmiernym oceanie. Ziemia jest okrągła... oto było pierwsze stwierdzenie, które położyło kamień węgielny pod nauką o kształcie naszej planety.

Ziemia jest okrągła... Potrzeby praktyki rosły i nauka nie mogła poprzestawać tylko na tym. Samo stwierdzenie, że ziemia jest okrągła, niczego jeszcze praktycznie nie mówiło: nie pozwalało na opracowanie — odpowiadających terenowi map, planów; nie pozwalało na przeprowadzenie prac górniczych, ziemnych itp.

I znów rozpoczęły się badania. W rezultacie stwierdzono, że ziemia jest elipsoidalną obrotową o małym spłaszczeniu. Ale i to nie wystarczało. W 1841 roku Basal opracował typ elipsoidalnej, mającej odpowiadać kształtowi naszej „kuli” ziemskiej.

Tak wygląda — w olbrzymim oczywiście skrócie — droga nauki o kształcie ziemi — pisze dr Kamela.

Z tej „drogi życiowej” nauki o kształcie ziemi, można wyciągnąć dwa wnioski.

Pierwszy wniosek — że rozwój narzędzi produkcji powoduje stałą konieczność bliższego o precyzowania kształtu kuli ziemskiej. Człowiekowi pierwotnemu w ogóle poznanie kształtu kuli ziemskiej nie było potrzebne.

W początkach naszej cywilizacji — wystarczało wyobrażenie wyspy, otoczonej zewsząd oceanem.

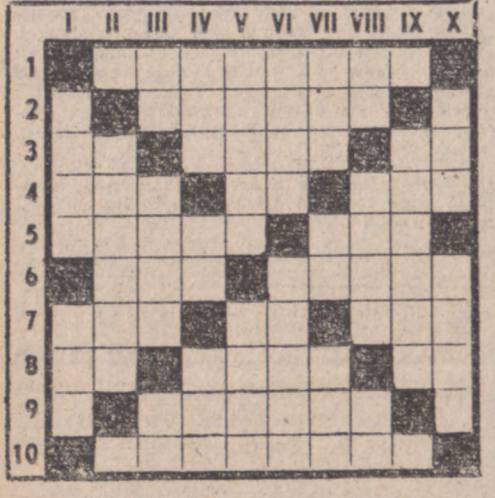
A w miarę rozwoju techniki, w miarę wzrostu jej potrzeb, rozdziły się nowe koncepcje kształtu ziemi, coraz bardziej odpowiadające istotnemu jej kształtowi: kula, elipsoidalna, geoida.

I tu bardzo jasno widać, że geodezja będzie się rozwijała tam, gdzie rozwój techniki jest największy, gdzie się buduje nowe kanały, hydroelektrownie, gdzie zmienia się bieg rzek, gdzie rozbija się góry.

Drugi wniosek: rozwój geodezji jest możliwy jedynie o tyle, o ile teoria będzie się znajdowała w ciągłym związku z praktyką. Teoria geodezyjna, oddająca się od praktyki, to teoria skazana na uśnięcie.

Geodezja jest nauką usługową. Zakres jej zadań — uwarunkowany jest zakresem wszystkich prac inżyniersko-budowlanych. Nie można sobie wyobrazić powiadomości — budowy kolej z miasta A do B, bez szczegółowej mapy terenu, przez który przejdzie linia kolejowa.

Krzyżówka nr. 12



II. miasto polskie w zaborze sowieckim;
III. wykrzyknik; rzeka we Włoszech; litera grecka;
IV. występuje w poezji; zaimek; zwierzę drapieżne;
V. miasto w zaborze sowieckim; ptak egzotyczny;
VI. naczynie stołowe; miejsce pielgrzymkowskie w Polsce;
VII. góra na Krecie; przyimek; sztuka (po łacinie);
VIII. przyimek; pycha, duma; polski skrót wojenny;
IX. znieszone pomieszczenie;
X. dopływ Dunaju; Rzymianin znany z surowości.

Rozwiązanie krzyżówki nr. 10
Pozioło: 1. armata; skrzep — 2. — 3. kronika — 4. — 5. nad; klasa; Oka — 6. Pia; sak — 7. — 8. aga; Ewa — 9. nów; radar; kto — 10. — 11. sk

SIERPIEŃ
23
Czwartek
Słońce: wschód 4.54
zachód 18.51
Księżyc: wschód 21.07
zachód 12.38

Dziś: Filipa
Jutro: Bartłomieja
Pojutrze: Ludwika króla

Oplata za „Narodowca” wynosi:
Na okres jednego roku fr. 2.500.—
" " " 6 miesięcy fr. 1.500.—
" " " 3 miesięcy fr. 750.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
Zamówienia i wszelkie listy adresować:
„NARODOWIEC” — LENS (P.-de-C.)

ECHA DNIA

Zbrodnie pod wpływem alkoholu są stałą rubryką w piśmie mimo wszelkich przestróg przed alkoholem.

Człowieka, który pił dziennie 3 litry wódki.

Człowieka, który miał sztuczną szczękę, gdyż pijanemu równie pijany przy jacie — dentysta wyrwał w pijackim zamroczeniu 7 najzdrowszych w świecie zębów.

Młodego mężczyźnię, który po napiściu się większej ilości wódki domowej fabrykacji (t. zw. bimber), oślepił „od dotu”: przez pewien czas widział tylko górną połowę świata — konie bez nóg, tramwaje bez kół.

Kobieta, która po picciu przez 2 lata nie więcej, niż 3 kieliszki wódki dziennie, już dotarła do delirium i podpalita włosne łóżko, gdyż urzwała na nim skłębione tysiące karakonów, a te karakony usiłowały z łóżka przejść na nią.

Małżonka, która zabłał nietrzeźwego męża.

Takie są skutki alkoholu, jeżeli nie gorzej, o których dowiadujemy się raz po raz.

Mimo to ciągle słyszymy zaproszenia i zachęty do wypicia:

„Kochany, musisz wpaść ze mną na kieliszek!”

„Nie mogę. Czeka mnie dzisiaj jeszcze praca.”

„Przećcie kieliszek ci nie zaszkodzi...”

Właśnie, że zaszkodzi! Szkodliwe działanie jednego kieliszka wódki może na obserwować w organizmie ludzkim jeszcze po 24 godzinach po wypiciu, działanie czwartki wypitej wódki — po tygodniu.

Alkohol atakuje trzy główne ośrodki dyspozycyjne organizmu: system nerwowy, serce oraz nerki i wątrobę. Najbardziej i najgroźniej jest działanie alkoholu na system nerwowy.

U słabszych osobników nieodwracalne zmiany w łozie mózgowej pod wpływem alkoholu dają się czasem zauważyć już po dwóch latach picia, choćby tylko po owym jednym „kieliszczku” codziennie. U wszystkich ludzi stale używających alkoholu sprawa chwiejność uczuciową (skłonność do awanur lub płaczu), potem zmniejszoną szybkość orientacji i lenistwo (a więc mniejszą zdolność do pracy w ogóle) potem: osłabienie pamięci, potem zanik poczucia odpowiedzialności i skrajny egoizm, pozwalający sprzedawać bucki dzieci na wódkę i t. d. — aż do śmiertelności.

Przed wszystkim wszakże alkohol atakuje i obездwładnia ośrodek woli. Człowiek stając się pijany nie ma do powzięcia jakiegokolwiek decyzji i realizowania jej na dłuższą metę.

Francusko-angielska umowa finansowa podpisana w Londynie

LONDYN. — W poniedziałek podpisano w Londynie nową umowę finansową między Francją a W. Brytanią. Umowa ta pozwala na regulowanie wzajemnych należności pieniężnych między tymi dwoma krajami za pośrednictwem Europejskiej Unii Platniczej.

ROZDZIAŁ 76. Honor rodziny Laroche.

— A teraz do dzieła! — odezwał się apasz — zaprowadź mnie do sypialni twej pani!
— Chodź! Czy masz narzędzia przy sobie? Nie tak łatwo będzie rozbić stalową kasetkę.
Znalazł się w sypialni. I tu podziwiał Attila bogate urządzenie, najwięcej jednak interesowało go pozłacane łóżko.
— Ach, tam pod spodem znajduje się kasetka! Jest przysrubowana do podłogi.
Attila zdjął kurtkę. Pod spodem miał skózaną torbę z narzędziami.

Wyjął kilka wytrychów i próbował nimi otworzyć zamek.
Leżał plackiem, wsadzał jeden wytrych za drugim. Zamek jednak nie puszczał.
— Daj mi pogrzebacza i małe obcęgi!
Po kilku minutach rozległ się głuchy trzask. Pokrywa kasetki otworzyła się.
— Co tam jest? — spytała Gervaise — Pieniądze, klejnoty i papiery — brzmiała odpowiedź apasza.
— Zabierz również papiery. Czasem są więcej warte niż pieniądze. Co to właściwie za papiery?
— Listy — ach tu — pamiętnik! Wyjął książkę gesto zapisaną kobiecą ręką.
— Pamiętnik pani Ségure? — krzyknęła Gervaise — to może jest ciekawe?
— Schowaj prędko — rozkazał Attila — razem go potem przeczytamy. Może i to jakieś korzyści nam przyniesie.
— Cicho Attila, na miłość boską, cicho — szepnęła Gervaise — słyszałam że drzwi skrzypnęły.
— Kroki — krzyknęła — to policja! Attila, zdradzone cię!
— Zdradzone? — mruknął bandyta. Oczy nabiegły krwią i miał wygląd

Więści z Polski
Niebywały pomnik sowieckiego niewolnictwa

Warszawa. — Kiedy armia sowiecka w roku 1944/45 wkroczyła na ziemie polskie, wiozła ona ze sobą pomniki, sławiące Stalina, Związek Radziecki i Armię Czerwoną, które stawiała na placach polskich miast, a częstokroć i po wsiach. Holdownicze napisy na

Partyzantka komunistyczna przeciw Kościołowi katolickiemu

Warszawa. — Jedyne w Polsce komunistki nie czują się jeszcze na siłach do podjęcia aktywnej akcji likwidacyjnej wobec Kościoła. Potęga katolicyzmu w Polsce wyraża się cyfrą 25 milionów katolików (95 proc. narodu polskiego).
Jeden z postów na sejm reżimowy — Fran kowski, przedstawiciel „katolików społecznych” w kwietniu 1950 r. w przemówieniu swym ostrzegł rząd, że: „komunizm nie może sobie pozwolić na walkę z Kościołem bez ciężkich następstw na odcinku planu 6-letniego”.
I dlatego w Polsce zamiast ataku frontalnego, komunistki posługują się w walce z Kościołem — taktyką partyzancką — prowadząc wojnę na wyczerpanie.
Niemalonymi psychologicznymi następstwami tego typu długotrwałej wojny podjazdowej jest stopniowe narastanie zniechęcenia i tendencji do „ugody za wszelką cenę” — na co tak bardzo liczą komunistki.
Czy silne są dziś w Polsce wpływy „kapitulanta”?
W Polsce głosiciele bezwzględnej kompromisu nie stanowią do dzisiaj poważnej siły. Dziela się na „katolików społecznych” i „kiszę-patriotów”.

Katoliki społeczni składają się w większości z byłych „falangistów” (grupa ONR-u). Grupa ta stworzona przed wojną (w r. 1934) przez Bolesława Piaseckiego, żywiła kult dla dyktatora, głosiła z jednej strony hasła skrajnie nacjonalistyczne, z drugiej — w dziedzinie społecznej — skrajnie radykalne. Używana przed wojną przez sanację do rozbijania obozu narodowego, dziś ofiarowała swoje usługi reżimowi, zobowiązując się do propagandy katolików pod skrzydła komunizmu. Posiadając pismo codzienne „Słowo Powszechne” i tygodnik „Dziś i Jutro”, zajmując szereg stanowisk w nowoutworzonym „Caritasie”, mają 3 postów w Sejmie — mimo to nie posiadają w społeczeństwie katolickim faktycznie żadnych wpływów, bo wszyscy do brzo wiedzą, że środowisko tzw. „katolików społecznych” pozabawione jest jakiegokolwiek planu moralnego.
Kiszę-patriotów składają się w części z elementów wyszklonych przez „akademię dla duchownych” w Mińsku, w części ze starszych już księży i oświeceniowców, popadłych w konflikt z hierarchią Kościoła. Jest ich dziś w sumie około 75 — liczba znizkoma — bez możliwości poważnego wpływu.

dzieci polskie zamzarowywane błotem, a jeden z takich wielkich pomników „wdzięczności dla Armii Czerwonej” w Łodzi w Parku Poniatowskiego jeszcze w 1945 r. został właśnie z wdzięczności wysadzony w dynamit w powietrze.
Dziś Kreml śle w darze za polski węgiel, mięso, tłuszcz i materiały włókiennicze, najróżnorodniejsze pomniki do Polski, sławiące różnych gierzów sowieckich, z czerwonym katem czerezwyczajki, Dzierżyńskim na czele. Ale jeszcze nie wszystkie rodzaje pomników bolszewickich są eksportowane do Polski. A trzeba przyznać, że Rosja sowiecka jest bogata w najróżnorodniejsze pomysły pomnikowe. Np. przed Operą Moskiewską, w miejscu najwięcej honorowym, stoi pomnik 12-letniego bohatera-chłopca, który zadenuncjował, że jego rodzice, na którymś z kochchozów, ratując się przed głodem, skradli kartofle przeznaczone na kontyngent. Rodzice za tę „zbrodnię” zostali przykładani ukarami — bo skazani na karę śmierci z donosu własnego dziecka. Natomiast chłopca nagrodzono pomnikiem.

Być może, że z czasem nakażą komunistki w Polsce budować takie pomniki, aby dzieci polskie brały sowiecki wzór, jak należy szpicłowca własnych rodziców.
Zdaniem niektórych, że Rosja sowiecka jest bogata w najróżnorodniejsze pomysły pomnikowe. Np. przed Operą Moskiewską, w miejscu najwięcej honorowym, stoi pomnik 12-letniego bohatera-chłopca, który zadenuncjował, że jego rodzice, na którymś z kochchozów, ratując się przed głodem, skradli kartofle przeznaczone na kontyngent. Rodzice za tę „zbrodnię” zostali przykładani ukarami — bo skazani na karę śmierci z donosu własnego dziecka. Natomiast chłopca nagrodzono pomnikiem.

300 lat temu ukazał się pierwszy polski poemat morski

W roku 1662 Marcin Borzymowski wydał w Krakowie pierwszy poemat morski o podróży Bałtykiem z Gdańska do Lubeki.
Obszerny rozmiar (ponad 5.000 wierszy w 7 księgach) a nado treść i charakter niepopularyzowany, nadają autorowi chwalebny tytuł pierwszego polskiego poety-marynisty.
Niestrudzony badacz kultury polskiej prof. Aleksander Brückner natrafił w 1895 r. na umiark. utworu, skryty skromnie w cennym gazecie Biblioteki Żalskich. Dopiero w 1938 r. profesor Uniwersytetu Poznańskiego, Roman Polak, wydał pełny skomponowany tekst poematu, ratując go od zagłady wojennej, która w 1944 r. spustoszyła w Warszawie bezcenne skarby kultury.
Treścią utworu jest wierszowana relacja o żegludze z Gdańska do Lubeki, odbytej osobliwie przez autora w roku 1651. Podróż jest pełna przygód i wkracza nawet w krainę fantazji. Jest jednak Borzymowski tegim realistą i uwiecznił nam w swym dziele bogactwo codziennego życia na morzu i obyczajowości żeglarskiej. Nade wszystko wybiła się plastyczna obraz Bałtyku i jego zmiennego oblicza.
Do najciekawszych scen całej opowieści należy spotkanie siedmiu statków holenderskich, płynących do Gdańska. Przenosi nas ona w atmosferę handlu bałtyckiego w XVII w. i wypukła rolę Polski, jako głównego eksportatora zbożowego w Europie, oraz znaczenie Gdańska, jako centralnego portu przeladunkowego.
Oto próbką opisu Borzymowskiego:

„I jakie ande do Gdańska wieciecie?”
„Z Olandii — prawi — jedziemy z sukniami, Chęcy skłapawo zboże towarami.
Niewiem na jaką taniłość nas wiatr wiecie. Prosim cię, powiedź, żyto w jakiej cenie?”
Nasz sypier rzecze: — „Obficie Polacy Dostatek zboża wazą swojej pracy. Dzieci w dzień do portu przyjeżdżają z sukniami, Cieszą się żywej Cerery darami.
Złota ich przyłbica, złotem się błęci: Po sześciu złotych korcy — nie inaczej. I was w dobry czas Tryton w Gdańsku stawi. Idziecie szeszeście, a będzie łaskawi!”
To powiedziawszy więcej nie mówił. My w swa, oni w swa okręt obrócił. Jedziemy pod sztandem w bezpiecznym pokoju. Nie eruje najmniej wiatrowego boju. Potrzebne tylko duchy nas prowadzą. Ni wielkim szumem, ani falą wznają.
Naracja poety uderza znacząco na przygodnego (tak należy przypuszczać) podróżnika znaną ośrodek spraw morskich, Au-

tor „Nawigacji” przekazał nam nietylko o-brazy obyczajowości morskiej swych czasów, lecz również sporo wyrazów z zakresu słownictwa morskowego, sporo nazw części statku i instrumentów żeglugi. Cenne są również dane dotyczące liczebności podróźnych oraz ładunku okrętowego.
Strona językowa, umiejętność wierszowania, czy wreszcie zasób środków wyrazu artystycznego w „Nawigacji” nie wytrzymują oczywiście zestawienia z mistrzem staropolskiej poezji Kochanowskim, któremu do Mickiewicza niekiedy berła poetyckiego orytmu z rak nie wytracił. Lecz nie w formalno-artystycznych wyliczeniach walorach leży wartość i rola, jaką „Nawigacja” odgrywa w naszej poezji. Decyduje o niej przede wszystkim marnistyczna strona utworu. Borzymowski jest w literaturze przedrozbiorowej zjawiskiem zupełnie odosobnionym.

HUMOR KRAJOWY

Reżimowe zabawy dla dzieci!

— Babcu, ja jestem już dorosłym mężczyzną — powiedział kilkunastletni Jasio po powrocie do domu z zabawy dziecięcej.
— Co ty mówisz? — zdziwiła się babcia. — Od kiedy?
— Od dzisiaj.
— Bo co?
— Bracie, damnie spojrzal na matkę swej matki!
— Nie powiem. Nie potrzebuję się chyba tłumaczyć, skoro jestem dorosłym!
— Odpowiedź radziwała babcie. Wiedziała, że Jasio był na zabawie z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Co się stało, że małego wrócił w tak niecodziennym nastroju?
— Babcia nie ustala dopóty, dopóki nie dowiedziała się wszystkiego ze szczegółami.
— A było to tak. Urzeczywistnił z okazji M. D. D. mimo sprzeciwu kierownictwa szkoły i komitetu rodzicielskiego — połączone z ogólną zabawą, zorganizowaną przez miejscową Gminną Radę Narodową na remoncie Domu Społecznego. W trakcie zabawy okazało się, że z przyrzeczonych 100 butelek limonady dla dzieci nielecieli ani jedna nie mogła być wypita, albowiem nie było jej w ogóle w butelce.
Komitet rodzicielski i kierownictwo szkoły: —

Walczyli ślub po 24 latach narzeczeństwa

W Antibes odbył się ślub Sydneya Bechet, „króla klarнету” z panną Elżbietą Ziegler, z którą zaręczył się już w 1928 roku.
Zdjęcie nasze przedstawia młodą parę w le- strze. Vieux Colombier po ślubie. W środku mała duje się „zawsze młoda” Mistinguette, która była jednym z świadków na tym ślubie.
(Foto: Record)

Walka ze zwyżką cen

PARYŻ. — Biorąc za podstawę wskaźnik 100 z roku 1949, ceny hurtowe ustaliły się w końcu maja na poziomie 141,4, wobec 122,6 w końcu stycznia i 104,2 w końcu maja 1950 roku. Zwyżka spowodowana przede wszystkim podniesieniem surowców (wskaźnik 163,6) i w konsekwencji produktów przemysłowych (wskaźnik 196,6) jest więc bardzo poważna, gdyż osiągnęła 36%, w ciągu dwanaście miesięcy. Daje się jednak zauważyć tendencję do pewnego zahamowania zwyżki (6% w lutym, 3% w marcu, 4,9% w kwietniu a tylko 0,8% w maju). Zwyżka kosztów utrzymania nie przyjęła tak dużych rozmiarów: od czerwca 1950 roku do maja 1951 roku zwyżka ta osiągnęła 21%.
Biorąc za podstawę 100 z roku 1949, wskaźnik z końca maja wyniósł nieco mniej niż 130. Wskaźnik opalu wyniósł 139,5. Zwyżka produktów żywnościowych ma charakter przede wszystkim sezonowy i odnosi się szczególnie do ziemniaków. Duża zwyżka cen młosa (15% pomiedzy kwietniem i majem) została spowodowana wywozem zagranicę.
W chwili obecnej przewidyuje się większą zniżkę cen międzynarodowych. Znana jest wszystkim masowa likwidacja zapasów produktów przemysłowych, która objęła całe Stany Zjednoczone, gdzie ceny spadły poważnie.
Rząd Wielkiej Brytanii również ma zamiar przeprowadzić akcję w celu zahamowania zwyżki cen, za pomocą walki z porozumieniem się producentów.
Jest rzeczą możliwą, że we Francji ceny detaliczne nie przekroczą obecnego poziomu, o ile nie będzie inflacji.

Przygody Rafała Pigulki

Rafał wjechał w drzewo — bum!!!
Co za hałas, loskot, szum!
Rosbit auto — trudna rada,
Lecz mu biadać nie wypada.
Zebrał jabłka postręcane,
Włożył w auto polamane...
Jak na targu sobie staje,
Po sto franków je sprzedaje.
Bo Rafałek nasz nie głupi,
Nowe auto potem kupi!



— Ha, ha, to ci się udało! — śmiał się Attila. — Zresztą możemy sobie spokojnie pogawędzić. Jesteśmy tu zupełnie bezpieczni. Nie mógłbym cię poprosić o filiżankę herbaty, kochana Gervaise?
— Ach, widzę żeś się już częstował — odpowiedziała.
— Ale siadźmy. Czy nie myślisz, że pani Ségure może lađa chwila nadejść?
— Ona nie nadejdzie póki jej na to nie pozwolę.
— To brzmi tajemniczo. Ale mniejsza o to. Razem wypijemy herbatę!
ROZDZIAŁ 76.
Honor rodziny Laroche.
— A teraz do dzieła! — odezwał się apasz — zaprowadź mnie do sypialni twej pani!
— Chodź! Czy masz narzędzia przy sobie? Nie tak łatwo będzie rozbić stalową kasetkę.
Znalazł się w sypialni. I tu podziwiał Attila bogate urządzenie, najwięcej jednak interesowało go pozłacane łóżko.
— Ach, tam pod spodem znajduje się kasetka! Jest przysrubowana do podłogi.
Attila zdjął kurtkę. Pod spodem miał skózaną torbę z narzędziami.

MIŁOŚĆ ZWYCIEŻA NIENAWIŚĆ

wściekłego psa. — Zdradzono — ach — śmierć zdrajcy!
— Błagam się Attila, rzuć się na mnie, rzuć mnie na podłogę — zaknebluj mi usta — w ten sposób będę wolna i będę mogła ci pomóc, przysięgam na wszystkich świętych, uwolnię cię!
Attila zrozumiał. W jednej chwili runęła Gervaise pod jego naporem — weisnął jej knebel do ust i skrupował jej nogi i ręce.
Kroki zbliżyły się.
Na progu rozległ się silny głos:
— Podjadaj się kanalio, bo zastrzelimy — ręce do góry, wpadłeś w pułapkę!
Trzy lufy rewolwerów skierowały się w stronę Attili, ten mechanicznie podniósł ręce.
Komisarz zbliżył się. Ledwo się nie przewrócił przez ciało Gervaise.
— Ah, tu leży kobieta! — krzyknął

— Spojrzenia nie zabijają — odpowiedział funkcjonariusz. — Opowiedz nam pani prędko, w jaki sposób wszystko się stało? Jak się pani nazywa? Będzie pani świadczą w procesie przeciw wianymowcowi.
— Nazywam się Gervaise Falconet.
— Dziękuję, pani Gervaise Falconet, może pani pójść!
Gervaise ulotniła się. Zależało jej by uniknąć pamiętnik, który przed zjawieniem się policji schowała w zanadrzu.
— A teraz kolej na pana — odezwał się uroniczony komisarz. — Złapałmy cię na gorącym uczynku. Chyba nie przeczysz temu?
— Nie jestem naiwny — odpowiedział ochryplym głosem Attila — złapałście mnie w cudzym mieszkaniu, a klejnoty, które tu leżą, złamaną kasetką — wszystko świadczy przeciwko mnie!
— Powiedz mi chłope, jakie jest pańskie nazwisko?
— Nie mam nazwiska.
— Nie chcesz mi więc powiedzieć? I tak się dowiem. Fotografia pańska jest już chyba w albumie przestępców, albo jakiś odcisk palca.
— Panie komisarzu — przerwał na-

Pielgrzymka chorych do Lourdes
Badania uzdrowień odbywają się bardzo dokładnie i surowo

Lourdes. — W piątek rano przybyło do Lourdes 15 pociągów tzw. „białych”, wiozących około 1.100 chorych z różnych okolic Francji. Jednocześnie z doroczną pielgrzymką chorych przybyło blisko 40 tys. pielgrzymów. Chorzy udają się do Lourdes z wiarą w odzyskanie zdrowia, o co będą błagali modlitwami.

Jak wiadomo, w roku bieżącym zanotowano jedno niezwykle uzdrowienie: odzyskanie wzroku przez radio-technikę z Dunkierki, p. Rajmunda Georis. Wzdrowienie jego nie może jednak być jeszcze zaliczane do cudownych. Medycyna bowiem, tak samo jak Kościół, odbywają niezliczone badania, nim orzekną, iż zachodzi cud. Każdego roku 200 tys. chorych zanurza się do wody źródlanej. Nierzadko słychać po tym okrzyk, który pobudza nadzieję w sercach czekających na swą ją kolejkę:
„Wzdrowiałem!”

Jednakże biuro lekarskie w Lourdes zanotowało w czasie od r. 1939—1949, tylko 15 niewytłumaczalnych wzdrowień. Od czasu swojego powstania, w r. 1947, drugi organizm kontrolny, krajowy komitet lekarski, potwierdził tylko siedem z nich. A komisja kanoniczna Kościoła uznała za cudowne tylko trzy wypadki uzdrowień w Lourdes.

Dr Leuret, dyrektorowi biura lekarskiego w Lourdes przypada każdego roku zadanie obserwowania około tysiąca chorych, zapewniających o swoim cudownym wyleczeniu. Chorzy ci, świądomie lub nieświadomie, podają jako cudowne wyleczenia naturalne, częściową poprawę stanu zdrowia lub zapomnienie o urojonych chorobach. Dlatego biuro lekarskie podchodzi do wszystkich wypadków z bardzo wielką ostrożnością. Pierwszą kontrolę wykonuje kilku lekarzy. Do Lourdes przybywa każdego roku wielu lekarzy z różnych krajów, wierzących i niewierzających. Lekarze ci mają możliwość zbadania chorych, twierdzących, że wzdrowieli cudownie. Skoro z pierwszego badania

wynika, że sprawa jest poważna, zakłada się akta na nazwisko chorego. Następnie, w czasie ponownego zebrania biura, wszyscy obecni lekarze dyskutują o danym wypadku, przedstawiającym przez sprawozdawcę. Jeśli akta są uważane za wystarczające, „rezerwuje się” wypadek do następnego roku. Jednemu z lekarzy w okolicy zamieszkania chorego, powierza się przeprowadzenie śledztwa. Zadaniem tego lekarza jest badanie wskazanej osoby co pewien czas w ciągu jednego roku. W rok później chorego bada ponownie biuro lekarskie w Lourdes. Jeżeli wzdrowienie jego zostanie potwierdzone, akta przekazuje się krajowej komisji lekarskiej. Składa się ona z 15 członków. Komisja bada wszystkie dokumenty w aktach chorych i opracowuje raport o każdym wypadku.
W końcu akta są kierowane do Koscielnej komisji kanonicznej, która wydaje ostateczne orzeczenie. Wówczas dopiero dane uzdrowienie chorego może być uważane za cudowne.

Wzruszająca prośba matki do prezydenta Auriola

PARYŻ. — Pani Simone Poirier, dozorczyni domu przy ulicy Daumier w Paryżu, żyje od przeszło roku w rozpacz.
W lutym 1950 roku uprowadzono bowiem jej dwoje dzieci, 13-letniego Rogera i 10-letniego Jean. Sprawca uprowadzenia jest ojciec dziec, Włoch, Pezzoli, ożeniony we Włoszech.
Nie miał on do tych dzieci żadnego prawa i wychowaniem zajmowała się matka, pani Poirier. Po uprowadzeniu wytoczyła ona skargę sądową, ale władze włoskie odpowiedziały, że nie znalazły dotychczas ani dzieci, ani ich ojca.
Wobec tego, pani Poirier zwróciła się listownie do prezydenta Auriola. W liście tym matka uprowadzonych dzieci pisze między innymi: „Znając jak i wszyscy Francuzi Pańskie serce i przywiązanie do słusznej sprawy, zwracam się do Pana Prezydenta o pomoc”.
„Niech Pan ma litość nad biedną matką, która zawsze była uczciwą i godną szacunku”.
„Jako ojciec i dziadek, Pan rozumie moją wielką boleść”.
„Wierzę w Pańską dobroć i w Panu składam moją ostatnią nadzieję”.



Zawarli ślub po 24 latach narzeczeństwa

Walczyli ślub po 24 latach narzeczeństwa

W Antibes odbył się ślub Sydneya Bechet, „króla klarнету” z panną Elżbietą Ziegler, z którą zaręczył się już w 1928 roku.
Zdjęcie nasze przedstawia młodą parę w le- strze. Vieux Colombier po ślubie. W środku mała duje się „zawsze młoda” Mistinguette, która była jednym z świadków na tym ślubie.
(Foto: Record)

Walka ze zwyżką cen

PARYŻ. — Biorąc za podstawę wskaźnik 100 z roku 1949, ceny hurtowe ustaliły się w końcu maja na poziomie 141,4, wobec 122,6 w końcu stycznia i 104,2 w końcu maja 1950 roku. Zwyżka spowodowana przede wszystkim podniesieniem surowców (wskaźnik 163,6) i w konsekwencji produktów przemysłowych (wskaźnik 196,6) jest więc bardzo poważna, gdyż osiągnęła 36%, w ciągu dwanaście miesięcy. Daje się jednak zauważyć tendencję do pewnego zahamowania zwyżki (6% w lutym, 3% w marcu, 4,9% w kwietniu a tylko 0,8% w maju). Zwyżka kosztów utrzymania nie przyjęła tak dużych rozmiarów: od czerwca 1950 roku do maja 1951 roku zwyżka ta osiągnęła 21%.
Biorąc za podstawę 100 z roku 1949, wskaźnik z końca maja wyniósł nieco mniej niż 130. Wskaźnik opalu wyniósł 139,5. Zwyżka produktów żywnościowych ma charakter przede wszystkim sezonowy i odnosi się szczególnie do ziemniaków. Duża zwyżka cen młosa (15% pomiedzy kwietniem i majem) została spowodowana wywozem zagranicę.
W chwili obecnej przewidyuje się większą zniżkę cen międzynarodowych. Znana jest wszystkim masowa likwidacja zapasów produktów przemysłowych, która objęła całe Stany Zjednoczone, gdzie ceny spadły poważnie.
Rząd Wielkiej Brytanii również ma zamiar przeprowadzić akcję w celu zahamowania zwyżki cen, za pomocą walki z porozumieniem się producentów.
Jest rzeczą możliwą, że we Francji ceny detaliczne nie przekroczą obecnego poziomu, o ile nie będzie inflacji.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Echa Złotu Okręgu I-go „Sokołów”

Jak wiadomo, na pięknym boisku Kompanii Marles - Auchel odbył się 5. b. Złoty Okręg I., który wykazał znaczny poziom na polu wychowania fizycznego.

Na najpiękniejszy występ uważać należy występ drużyn starszych, z ćwiczeniami wolnymi, bardzo trudnego układu, który po raz pierwszy był ćwiczone w całości i bardzo dobrze, co potwierdziła publiczność burzą oklasków.

Dobrze wypadły również ćwiczenia młodzieży męskiej, oraz druhen, pomimo że wystąpiły w osłabionym składzie z powodu choroby wakacyjnej, jak i młodzieży żeńskiej. Złoty przyszedł winny się odbywać przed wakacjami. Nie usprawiedliwienie są gimnazja Béthune i Beuvry, które w tym dniu wjechały nad morze. Złoty da Sokoła jest jedynym świętem dorocznym, a wyjazd nad morze można zostawić na dalszy plan.

Wielkie uznanie zdobyły sobie goście, to jest Tow. Gimn. Francuskie „La Revanche” z Hersin-Coupiigny, które wystąpiło z ćwiczeniami wolnymi, z piramidami, akrobacją na przyrządach z baletem, oraz gimnazjum Harnes, które wystąpiło z pięknymi piramidami, oddział żeński z Novelles, który popisywał się akrobacją.

Wysoki poziom wykazały gimnazja Divion (ćwiczenia choreografią oddział żeński i żeński, oraz pokaz mazura i krakowiaka), gimnazjum Marles les Mines (piramidy żeńskie, piramidy męskie, balet, akrobacje drutów Fabrisa z drutami), gimnazjum Barlin, (piramidy, mazur i krakowiak), gimnazjum Houdain (piramidy), gimnazjum Hersin-Coupiigny (ćwiczenia taneczne i żerdzią).

Na uznanie zasługują druhy świętokrzyskie dużej i małej, gimnazjum Béthune, i druhy Wolscy Zygmont, naczelnik, Pomimo, że gimnazjum wychodziło nad morze, to ci druhowie przybyli jako karmi sokoła za Złoty. To samo dotyczy gimnazjum Beuvry, gdzie druha przez Rojewski, i podnachelnik Szczepaniak zabrał z sobą 3 ćwiczących i podążyli na Złoty.

LEKARZ POLSKIEGO DOMU ZDROWIA
46, rue Gambetta LENS - Telefon: 494
Przyjmuję codziennie od 9 - 12 i 2 - 5
za wyjątkiem środy, soboty i świąt

Dwuletnie dziecko utopiło się w rzeczce Souchez w Lens
LENS. - Dwuletnie chłopczyk, Jakub Bouchar, którego rodzice zamieszkały w osiedlu Destré Lematre w Lens, bawił się w orodku przez który przepływa rzeczka Souchez. W pewnej chwili chłopczyk upadł do wody. Wypadek spotrzeżono jednak za późno i gdy malca wydobyto z rzeczki, nie żył już.

COMPTON de la MONTRE
Sprzedaż na kredyt bez formalności
64, Cité Commerciale - LENS

Teatr - Śpiew - Muzyka
Komunikat
Związku Polskich Kół Śpiewaczych
Wydział Związków Polskich Kół Śpiewaczych zwraca się z gorącym apelem do śpiewaków o wzięcie udziału w pielgrzymce na Lorecie, urządzonej z okazji 60-letniej wydania encykliki „Rerum Novarum”. Każde święto zwołuje zebranie w niedzielę o godzinie 15-tej w sali Śp. Kazimierza (sztyb 5-ty) o godzinie 14-tej.
Zarząd uprasza wszystkich członków i sympatyków o przybycie.

LA REFRIGERATION MODERNE
M. Van Broeck
33, Rue Valmy
LILLE
Instalacja lodowców w reżimach, maszynach i sklepach spożywczych, transformacje i naprawy

Braetwa Kurkowe
MONTIGNY-en-GOHELLE. - Braetwo Kurkowe w Montigny-en-Gohelle urządza w niedzielę dnia 25 sierpnia br. o godz. 11.30 zebranie miesięczne w lokalu p. Karcewskiego. O licznym udziale prosi Zarząd.

Tow. Hodowlane
MARLES-LES-MINES. - Zebranie miesięczne Zjednoczenia Hodowlanego odbędzie się w niedzielę dnia 26. 8. o godz. 15-tej w lokalu p. Roska. O licznym przybyciu prosi Zarząd.

Pod uwagę Szan. Abonentów otrzymujących „Narodowca” pod opaską
W razie zmiany adresu należy podać stary dokładny adres i załączyć nową opaskę z ostatnim numerem, co nam umożliwi szybkie odnalezienie i wycofanie starej blaśki adresowej.
Poza tym do listu prosimy załączyć 30 fr. w znaczkach na pokrycie kosztów, związanych z wydaniem nowej blaśki adresowej, zaś abonentów z zagranicy jeden kupon międzynarodowy.
Narodowiec Administracja

Smiertelne skutki upadku

ARRAS. - Kowal Kamil Micholot z Berlamont, korzystając z urlopu naprawiał dach remizy. W pewnej chwili stracił równowagę, spadł na ziemię i rozbił sobie czaszkę. Przywołany lekarz nie mógł mu pomóc. Wstrząs był za silny. Micholot zmarł.

Liczne zabójstwa

Co dziennie miliony weszły do środka „Marie-Rose”. Marie-Rose, dokonywała środek na niszczenie wesz. Do nabycia w apteczce. (V. 494. P. 24. 572) (49 ST P)

73-letni kolarz przejechał w 5 dniach 800 km.

AMIENS. - Pan Albert Breter, zamieszkały w Amiens, mimo swych 73 lat, lubi sport rowerowy. Ostatnio wjechał na swym dwukółniku do Verdun i przetrwał Amiens - Verdun - Amiens, wynosząc 800 km, pokrył w 5 dniach.

Zwiedzanie wielką Wystawę Fabryki Mebli JEAN GODART - AUCHEL

gdzie znajdziecie największy wybór z całej okolicy!
JADALNIE - SYPIALNIE - PIECIE KUCHENNE - Aparaty do OGRZEWANIA
Dostawa do domu

Harcerstwo

Uwaga Rodacy z Abscon i okolicy
Drużyna Harcerska im. Kazimierza Wielkiego w Abscon urządza w niedzielę 26 sierpnia swego 6-letnie na dzień zaprasza serdecznie Polaków. Program jest następujący:
Rano o godz. 8. Masa św. w intencji Harcerzy. Po południu w sali Domu Polskiego od godz. 15.30 wprowadzanie Towarzystwa, o godz. 16 punktualnie otwarcie uroczystości. Ograniczone zostaną dwie sztuki teatralne: „Generalna próba” i „Moc Damoklesa”. Występy solowe, a na zakończenie krótkie ognisko harcerskie na scenie.
Wieczorem zabawa taneczna przy doborowej orkiestrze. Miejsową Polonię serdecznie się zaprasza. Goście mile widziani.

„Orleańskie Hulajogony” raz jeszcze dają znać o sobie wszystkim swoim przyjaciółom

Po zwiedzeniu Beauency opuszczamy brzeg Loary i jedziemy do Cranbourn. Chrambori posiada pałac zbudowany przez Franciszka I-go od 1515 do 1556 r.

Przez sędem lat mieszkał tam także król polski, Stanisław Leszczyński oraz królowa Maria Leszczyńska, której kaplica do dziś jest zachowana. Lecz nie długo podziwiani wspaniałą renesansową budowę bo czekała nas daleka droga aż do Blois, dokąd docieramy w ciągu popołudnia.

Blois - miasto bardzo ciekawe, pełne starożytności, co nie przeszkadza to jednak temu, że obok wznosi się nowoczesny budynek bazyliki Ojczyzny Franciszkańskiej.

Oprócz bazyliki podziwiamy kilka zabudowań świątyni i modlą się przed ołtarzem, przed którym Joanna d'Arc prosiła Boga o błogosławieństwo w swojej wyprawie.

Lecz głównym punktem naszego zainteresowania jest historyczny zamek królów, który zwiedzamy przez kilka godzin. Ciekawie tu różne style, gdyż każdy władca starał się oświetlić pałac przez budowanie nowych jego części o całkowicie burzliwe starożytności.

Historia pałacu obfituje w krwawe zajęcia i spiski, których szczegóły i miejsca podkreśla turystom przewodnik.

Blois było pierwotnym naszym celem wycieczki, lecz ponieważ dopisywał nam słońce, zgodnie i z zapalem postanawiamy iść dalej. Jak długo wystarczy nam pieniędzy i czasu?

Pecheze na nogach - to nie; deszcz - to frazka; ciężkie plecaki już dziś nas nie straszą - przed nami prosta droga do Chaumont.

15 sierpnia w Roche-la-Molière - Beaulieu

Stosownie do uchwały powziętej na Walnym Zebraniu Polskiego Zjednoczenia Lokowego Okręgu Saint Etienne uroczystości Wniebowzięcia N.M.P. oraz rocznicy „Cudu nad Wisłą” obchodzona była w Beaulieu, Msze św. na intencję Ojczyzny, przy asyście bardzo licznych stanzardów Towarzystwa, odprawy ś. dziekan Knapik, który też wygłosił kazanie okolicznościowe. Pienia religijne wykonało miejscowe K.S.M.Z. a na końcu wszyscy odpowiadali: Boże coś Polskę.

Nabożeństwo i Msza św

Nabożeństwo Polskie w Seimie et Oise 26 sierpnia
LES MURAUX w kościele parafialnym spowiedź i msza św. jak zwykle.
„TRIEF” spowiedź od godz. 10.30 suma z kazaniem o godz. 11-tej.

Nabożeństwo Polskie w Sens i w St. Clément (Yonne)

ST. CLÉMENT w sobotę 25 sierpnia (z o. Sanki) ślubu p. Henryka Juszczyka i p. S. Markiewicz.
Spowiedź o godz. 10. Msza św. z kazaniem o godz. 11-tej.

Sens (w kościele Ste. Mathie, Bid. de Maupoux), w niedzielę, dnia 26. sierpnia.

Spowiedź od godz. 9. Suma z kazaniem o godz. 11. Przed sumą ślub p. S. Grzelak ze Sens.

Polscy pielgrzymi z Normandii w Lisieux

W dniu 15. sierpnia, jak już podawaliśmy, odbyła się tradycyjna pielgrzymka Polaków z Normandii do bazyliki św. Teresy w Lisieux. W pielgrzymce uczestniczyli około 2.000 osób. Na zdjęciu jedna z grup, która brała udział w uroczystościach.

Za namową swej matki, nieletnia córka podał ojcu truciznę

ANGERS. - P. Delahays, rolnik w Daumeray (Maine et Loire) poczuł nagle wstrętne bóle po spożyciu śniadania. Natychmiast pojechał na podejrzane rodzinie o chęć otrucia go. Okazało się, że za namową matki, 15-letnia córka rolnika wysypała truciznę do filiżanki kawy, którą następnie podał ojcu. Nieletnia trucielka została aresztowana podobnie jak i jej matka.

Hangar ze zbiorami pastwą płomieni

ST. QUENTIN. - Gwałtowny pożar powstał w hangarze fermy „L'Utilité” w Brinne (A.sne), należącym do wieśniaka Humberta. W hangarze było złożonych 300 kwintali pszenicy, 100 kwintali siana oraz narzędzia rolnicze.

KSMP

Komunikat Związków K.S.M.P. we Francji
Jak rok rocznie w ostatnią niedzielę sierpnia P.Z.K. urządza swą pielgrzymkę na wzgórze Lorete.

Związek K.S.M.P. wezmą liczący udział w tych uroczystościach i ruszą młodzieży stawia się tego dnia na wzgórze. Wraz z uroczystością mają odbyć się 60-letnie encykliki „Rerum Novarum”, wydanej przez Papieża Leona XIII.

A zatem druhowie, wszyscy na Lorecie! Wszystkie stanzdary winny być obecne.
„Gotowi!” - „Sprawie służ!”
ZARZĄDY

Zabił przyjaciółkę dlatego, że z nim zerwała

PARYŻ. - Krwawy dramat rozegrał się w godzinach rannych na ulicy Faubourg St. Honoré w 7-miej dzielnicy. Kolarz Eugeniusz Rossi zastrzelił Lucje Barbe, gdy ta udawała się do pracy. Oboje poznali się w czasie okupacji, gdy mąż Lucji był w niewoli.

Barbe'owie rozeszli się w 1917 roku, połączyli się i pogodzili przed trzema miesiącami.

Rossi nie chciał się jednak zgodzić na rozwiązanie z przyjaciółką. Zagroził jej następnym dniem, że wykona, gdy pani Lucja Barbe stanęła mu przednóżem, że zrywa z nim na zawsze.

Siedem wianów w dep. Seine-et-Oise

WERSAL. - W kilku gminach podparyskich w dep. Seine et Oise, stwierdzono szereg wianów.

W ENGHEN-LES-BAINS okradziono żony wille profesora Roy i p. André Jaquemet. Część mebli została skradziona, jak również znajdujące się w mieszkaniu kosztowności.

W CHAVILLE okradziono mieszkanie lekarza Ducaup, w SAINTE GENEVIEVE DE BOIS apartament p. Dubois, w SAINT CYR, dom polca Jania Lambert.

W LISLE DAMA wianymacze okradli „Hotel de la Malrie”.

Upadłszy z roweru zabiła się

FONTENAY-SOUS-BOIS. - Panna Odette Berlin, lat 20, zamieszkała w Fontenay, wybrała się na swym rowerze na krótką przejażdżkę. Dziwaczka najechała na jednogłębny ułamek przeczodnia p. Toffina. O ile przejechała wzdłuż wypadku, panna Berlin upadła z roweru i zginęła.

Wolne miejsca 300 fr.

(za ogłoszenie nie przek. objętości 3 wierszy; za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

Potrzebna młoda SŁUŻĄCA (Polska) do wszelkiej pracy domowej. - Zgłoszenia do „Narodowca” pod nr. 1914.

Potrzebna od zaraz POMOCCNICA domowa do matucha z dzieckiem. - Zgłoszenia do: KOT, 8, rue Fr. Millet, Paris 16-emc. - Telefon AUTTEIL 45-85. (1898)

Potrzebna SŁUŻĄCA w średnim wieku, rzetelna umiejacą prowadzić gospodarkę domową. - Zgłosz. do: LÉON et FILS, 119, rue de Turanne, 119, 75. S. Seine. (1900)

Potrzebna młoda DZIEWCZYNA (nawet początkująca), lubiąca dzieci, do wszelkiej pracy domowej (bez prania). - Pisz do: BAYARD, 5, square Hotel de Ville, TOURCOING (Nord). (1901)

Potrzebny od zaraz POMOCCNIK rzemieślnicy, uczeń obiemany pracą w warsztacie i wyrobów maszynowych lub czeladnik, do pomocy w pracach stanzdaru i w składzie. - Zgłosz. do: KLIMBINSKI Fr., rue Jean Jaurès, ABSCON-Chauffour (Nord). (1902)

Potrzebny UCZEN PIEKARSKI od lat 15 do 17, który już pracował. Zgłosz. do: „Narodowca” pod nr. 1903.

Kupno - Sprzedaż 500 fr.
(za ogłoszenie nie przek. objętości 4 wierszy; za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

Korzystnie do sprzedania KOLECCJA OMBREZON składająca się z grupowych miniatur paryskich z XVIII - XIX i XX wieku: Jan MATEJKO, Artur GROTTGER, Michał ŁONSKI, Aleksander i Maksymilian GIERMANSKI, Al. ORTOVSKI, Antoni BRODOWSKI, J. NORBLIN, Józef CHELMOSKI, Aleksander KOTIS, W. PRUSZKOWSKI, S. LENTZ, J. PALAT, T. AXENTOWICZ, Teofil KWIAKOWSKI, OSTROWSKI, W. PAWLISZAK, W. TETMAJER, Józef PAN-SZCZYCZ, Tadeusz MAKOWSKI, Feliks TEPA, Henryk PILAT, D. BUDKOWSKI, L. STRA-SZYŃSKI, Konrad KRZYŻANOWSKI, J. BRANDT, H. SIEMIRADZKI, W. PODKOWSKI, Piotr MICHAŁOWSKI, C.K. NORWID, SI. WYSPIAN-SKI, Jan STANISŁAWSKI, BAKALOWICZ, Jacek MALCZEWSKI, SI. CHLEBOWSKI, W. CZAJ-CHORSKI, ANDRIOLLI, Anna BINIŃSKA, J. SZERMONTOWSKI, PEZARSKI, Olga BOZNA-SKA, Juliusz KOSSAK, Wojciech WEISS, ŻMURKO. Zgłoszenia do: „Narodowca” pod nr. 1916.

Ladny TRZEM, nagający się do budowy, do sprzedania, przy rzece du Champs Vert w Libercourt. Cena do negocjacji. - Zgłosz. do: KOWALSKI Stanisław, Boulangerie, Buquaux CARVIN (P.de.C.) (1904)

Ladny DOM, 4 pokoje, telefon, ogród 20 ar, stodoła i młaz, znajdujący się w dużej wsi rolniczej i obok rzeki, tani do sprzedania. - Zgłosz. do: ERYL Pierre, AUX GRANDES CHAPELLES (Aube). (1905)

Le Gérant: Léon GANSTRA - LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre

Jak Kombatanci z Troyes (Aube) uczcili żołnierza polskiego

Zwykle urządza się Święto Żołnierza Polskiego na jakiejś ładnej polanie, co jednak nie dało możliwości zorganizowania tak zwanej akademii. To też tegoroczne święto, w dniu 15 sierpnia, przewyższyło poprzednie obchody. Już sama masa św. w kościele St. Etienne była niezwykła. Liczni wierzni, pochodzący przed laty z całego szeregu kombatantów belgjskich, francuskich, polskich wraz ze stanzardami tychże i innych polskich Towarzystw, świadczyli o tym.

A kazanie wygłoszone na francusku przez dwugłotnego proboszcza ks. Maillot podniosła na duchu polskich parafian a francuskim mówio, że przeciw Polsce jest męczeńską krew, Modlimy się do Najwyższego, by kraj ten nie był wiecznie ofiarą przemocy i gwałtu - wolał kazańca. Nabożna uczęszczano upiększyć chór pod kier. p. Rydzakowej z udziałem solowym p. Rydzewskiej i p. Maja Edwarda. Śpiewy aezkolwiec jednogłosowe, swa harmonia zdobyły uznanie wierznych. Kolo Kombatantów polskich z Provins (S. et M.), przybyło pod przew. pp. Millera prezesa, Kowalskiego, sekretarza i wielce zasłużonego działacza p. Marii Chuchta.

Dalsza część święta odbyła się w sali Quartier-Bas. Dawno już nie widziano tak licznie zebranej kolonii. To też prezesa P. gule Jana ogarnęło wzruszenie, gdy po odegraniu hymnów państwowych wdy kombatantów francuskich, belgjskich, polskich z Provins, przedstawicieli T-stw, stanzdary tychże. Witał ks. Maillot a przede wszystkim Polonie z Troyes. A potem nastąpiła 2 godzinna uczta - śniadanie i tańca polskiego.

Chór pod dyr. p. Władysława Rydzewskiego odpisywał w pięknym stylu polskie pieśni, niemieckie, po tym ludowe. Były również śpiewy solowe: p. Maja, który gdyby technicznie nie miał soba popracować, podniósłby znacznie poziom naszych koncertów. P. Rydzewski śpiewała z uczuciem i młym artystycznym głosem. Nowością był popis trójki rewersowej, pp. Mikleszka, Leleja i Wisłowskiego. Śpiew ten w harmonii miły dla ucha.

Tragiczny powrót z wycieczki

KOLMAR. - Pan Guillo Munaro z Wintzenheim pod Kolmar, wjechał na rowerze do Gérardmer. Po wypoczynku wracał pod wieczór do domu. Przy przejeździe przez Guschbach, zderzył się z samochodem, który jechał z przeciwnego strony.

P. Munaro upadł na szosę i zabił się.

„Narodowiec”

KANCELARIA PRAWNA
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
S. OLSNICKI
Tumacz Przekładowy Sąduch francuskich
106, rue Joffroy - PARIS XVII.
Metro: WAGRAM - Tel. WAGRAM 68-91
Tlumaczenia arzędowe do ślubów, naturalizacji, sprawozdanie rodzin. - Pelnomoceństwa. Wszelkie sprawy sądowe, cywilne i karne.

„Beaume Picot”

środek bardzo skuteczny przeciw
ODCISKOM - BRODAWKOM
(V. 894 P. 18.902)

Podziękowanie

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie
śp. Józefa BARTKOWIAK
składający ta drogą serdeczne podziękowanie staropolskim „BOG ZAPLAC!”
W smutku pogrzebnym Rodzina.
HERSIN-COUPIGNY, w sierpniu 1951 r.

Wolne miejsca 300 fr.

(za ogłoszenie nie przek. objętości 3 wierszy; za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

Potrzebna młoda SŁUŻĄCA (Polska) do wszelkiej pracy domowej. - Zgłoszenia do „Narodowca” pod nr. 1914.

Potrzebna od zaraz POMOCCNICA domowa do matucha z dzieckiem. - Zgłoszenia do: KOT, 8, rue Fr. Millet, Paris 16-emc. - Telefon AUTTEIL 45-85. (1898)

Potrzebna SŁUŻĄCA w średnim wieku, rzetelna umiejacą prowadzić gospodarkę domową. - Zgłosz. do: LÉON et FILS, 119, rue de Turanne, 119, 75. S. Seine. (1900)

Potrzebna młoda DZIEWCZYNA (nawet początkująca), lubiąca dzieci, do wszelkiej pracy domowej (bez prania). - Pisz do: BAYARD, 5, square Hotel de Ville, TOURCOING (Nord). (1901)

Potrzebny od zaraz POMOCCNIK rzemieślnicy, uczeń obiemany pracą w warsztacie i wyrobów maszynowych lub czeladnik, do pomocy w pracach stanzdaru i w składzie. - Zgłosz. do: KLIMBINSKI Fr., rue Jean Jaurès, ABSCON-Chauffour (Nord). (1902)

Potrzebny UCZEN PIEKARSKI od lat 15 do 17, który już pracował. Zgłosz. do: „Narodowca” pod nr. 1903.

Pracy poszukują 200 fr.

(za ogłoszenie nie przek. objętości 4 wierszy; za każdy dalszy wiersz dolicza się 50 fr.)

ROBOTNIK znający wszelkie prace rolnicze, poszukuje pracy. Wolny od zaraz. - Zgłosz. do: GWIKLA, 3 rue de la Paix, LOMME (Nord). (1895)

Matrymonialne 600 fr.

(za ogłoszenie nie przek. objętości 4 wierszy; za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

Były WOJSKOWY, lat 24, poszukuje FANNY lub WDOVY od lat 20 do 25 w celu matrymonialnym. Listy kierować do: KOTNIK Bronisław, Camp de la Gare, LA CIOTAT (Bouches du Rhone). (1906)

KAWALER, lat 28, blondyn średniego wzrostu, pragnie poznać FANNĘ lub WDOVY od lat 22 do 30, najchętniej z niezamężną lecz uczciwą rodziną. Ofiarę z fotografią za zwrot której reżyser do: WOLOSOZY Władysław, chosz Mnie Simon, 85, rue Jules Ferry, ARMENTIERES (Nord). (1907)

Różne 500 fr.

(za ogłoszenie nie przek. objętości 4 wierszy; za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

TUMACZ PRZYSIEGŁY Ważne na cała Francję sprawach: ślubny, naturalizacji, emigracji, rozwodów, pełnomocnictw, autowyzdanie rodzin, USA, Kanada, Australia, D.P. Ministerstwa, Prefektury, Konsulaty. - Expert - Traducteur - Jur. M. JAROSZYK, 59, Bd. Poniatowski, Paris 12

Za drugi mój mebl, Marjanny STASIAK, z domu Kleczewska, która opuściła dom, nie odwołam. STASIAK Stanisław, 160, Cité Forest, OSTRECOURT (Nord). (1911)

Tumacz Przysięgły - C. BYSTRON

Przeładowe mapy do ślubów, NATURALIZACJI, RENT id., - sprzedawa dokumenty. Tlumaczenia ważne w całej Francji. Listy adresować:
Mr. C. BYSTRON - Traducteur Juré
7, rue Jacquart MARQUÉ - en - BAROEUL (Nord)
Załączyci dżeczeń na odpowiad.

Poszukiwania 200 fr.

(za ogłoszenie nie przek. objętości 3 wierszy; za każdy dalszy wiersz dolicza się 50 fr.)

Kto by wiedział o miejscu zamieszkania Cecylia i Danusia BOROVIK, które wjechały z Polski do Francji po wojnie z gminy Odmianin, pow. Noworodk, proszący jest o podanie ich adresu do: „Narodowca” pod nr. 1909.

Redakcja rękopiśm ule zwraca